

narew

TYGODNIK NR 723 16 KWIETNIA 2024 ROK XVI www.narew.info redakcja@narew.info

KINO MILLENIUM dla każdego
w Idealnie Niskiej Cenie

13,99 zł

STAŁA CENA!

Zapraszamy!



PIOTR CHMIELEWSKI, PIS



ANNA NAJDA, PIS



MILENA SIOŁK, PRZYJAZNA ŁOMŻA



MAREK SZYNKIEWICZ, KO



MARCIN MIECZKOWSKI, PRZYJAZNA ŁOMŻA

Prezydent i radni Łomży z zaświadczeniami

W łomżyńskim ratuszu Wiesława Kozikowska, przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej wręczyła formalne zaświadczenia o wyborze prezydentowi oraz członkom Rady Miejskiej w Łomży. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nowo wybrani radni oraz

prezydent złączą swoje obowiązki z chwilą złożenia ślubowania, które odbędzie się podczas pierwszej sesji Rady Miejskiej, prawdopodobnie już po majówce. Sędzia Wiesława Kozikowska gratulując wygranych wyborów mówiła, że praca łomżyń-

skiej Komisji Wyborczej była bardzo sprawna, bo jako pierwsza w Polsce przekazała protokoły do Komisarza Wyborczego.

- Jestem bardzo zadowolona z pracy swojej komisji. Wykonanie obowiązków nie byłoby tak

sprawne, gdyby nie zaangażowanie pań obsługujących biuro, jak też informatyków, a szczególnie Marka Szenka, który po wprowadzeniu danych monitorował i jeśli pojawiał się jakiś problem, to usuwaliśmy go na bieżąco. Je-

stem zadowolona, że przyszło mi pracować w takim kompetentnym gremium - mówiła Wiesława Kozikowska, przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej w

↳ Dokończenie na s. 3

Wpierw zginę, aniżeli zdradzę.

W Różanie upamiętniono
ppor. Mieczysława
Dziemieszkiewicza ps. „Rój”

Po zakończeniu II wojny światowej „Żołnierze Wyklęci” - „Niezłomni” nie złożyli broni i przeciwstawiając się komunistycznemu reżimowi. Walczyli o niepodległą i wolną Polskę. Władza ludowa, potraktowała ich jak zdrajców. Po wielu latach przywracana jest pamięć o nich. Powstają



wiersze, filmy, piosenki, poświęcone ich legendzie strony internetowe oraz fundowane są tablice pamiątkowe ku czci „Niezłomnych”. Dowódcą jednego z najdłużej walczących z komunistami oddziałów Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) był Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. „Rój”, żołnierz NSZ i NZW. Urodził się 28 stycznia 1925 roku w Zagrobach, pow. Łomża, syn Adama i Stefanii z domu Świerczewskiej. Rodzina Dziemieszkiewiczów

określana była w materiałach UB jako robotnicza, chociaż zaznaczano, że jego ojciec „walczył w szeregach białogwardzistów przeciwko Armii Czerwonej”. W 1939 roku ukończył Szkołę Powszechną w Różaniu.

W hołdzie niezłomnemu ppor. Mieczysławowi Dziemieszkiewiczowi ps. „Rój” proboszcz parafii Różan, ks. kanonik Sta-

↳ Dokończenie na s. 4

Serdecznie Państwu dziękuję
za zaufanie i udział
w wyborach samorządowych

Wasz Radny
Ireneusz Waldemar
Cieślik

#ŁomżaDobreMiejsce

Smogobus skontroluje powietrze w Łomży



Naszpikowany czujnikami, kamerami i urządzeniami do szczegółowych analiz - pojazd sprawdzający stan powietrza, czyli popularny smogobus już dotarł do Łomży. Na co dzień będzie użytkowany przez miejskich strażników i pozwoli efektywniej kontrolować czym palimy w piecach.

Zakup smogobusa to zadanie pn. „Dostawa samochodu wraz z (mobilnym) sys-

temem monitoringu jakości powietrza („Smogobusa”), zrealizowane w ramach projektu pn. „Łomża – Miasto, w którym żyje i pracuję”, finansowanego z Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2014-2021. Całkowita wartość pojazdu wynosi 896 900,00 zł brutto.

- Zakup specjalistycznego pojazdu do badania jakości powietrza w naszym mie-

ście to po autobusach elektrycznych, systemie komunikacji rowerowej czy wymianie oświetlenia na energooszczędne kolejne proekologiczne działania. Efektem pracy smogobusa ma być zmniejszenie ilości szkodliwych substancji w powietrzu, co z pewnością przeloży się na poprawę jakości życia i zdrowia naszych mieszkańców – podkreśla prezydent Mariusz Chrzanowski.

W oficjalnym przekazaniu smogobusa Straży Miejskiej uczestniczył zastępca prezydenta Piotr Serdyński.

- Ten wysoko wyspecjalizowany pojazd pełni rolę mobilnego laboratorium. Będzie patrolował przede wszystkim osiedla domów jednorodzinnych i pozwoli skuteczniej kontrolować to, czym mieszkańcy palą w piecach. W krótkim czasie zbierze dane, przeanalizuje je i ustali, czy zawartość szkodliwych substancji w powietrzu nie przekracza określonych norm – wyjaśnia zastępca prezydenta Piotr Serdyński.

Przedmiotem zrealizowanego przez Miasto Łomża zamówienia, była dostawa pojazdu specjalistycznego (oznakowanego) wraz ze specjalistycznym wypo-

sażeniem do kontroli jakości powietrza, skażeń wody dającego możliwość wykrywania/pochodzenia źródeł tychże skażeń.

W skład wyposażenia pojazdu wchodzi następujące urządzenia: zestaw monitora pyłu zawieszonego w powietrzu wraz z walizkowym zestawem do pomiarów środowiskowych, przenośny detektor wielogazowy z ładowarką, z funkcją odczytu 4 gazów: siarkowodór, tlenek azotu, tlenek węgla, lotne związki organiczne (PID), pełny zestaw do analizy wody z walizką, analizator zanieczyszczenia wody, lornetka, kamera szybkoobrotowa kolorowa zewnętrzna z oświetleniem IR, z rejestratorem i manipulatorem, sterowana z części biurowej pojazdu (z możliwością obserwacji w nocy), monitor do rejestratora, komputer stacjonarny wraz z zainstalowanym systemem operacyjnym oraz zainstalowanym oprogramowaniem biurowym, monitor do komputera, urządzenie wielofunkcyjne, dysk sieciowy, moduł sieciowy GSM/ Router z Access Pointem, radiotelefon, wytwornica dymu, agregat prądowłóczy.

O Polskim Kwietniu w Dolinie Pamięci

W Dolinie Pamięci przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży zebrał się 10 kwietnia rankiem uczestnicy upamiętnienia 84. rocznicy drugiej masowej deportacji Polaków do Rosji Sowieckiej, 84. rocznicy zbrodni, którą symbolizuje nazwa Katyń oraz 14. rocznicy katastrofy rządowego samolotu lecącego do Smoleńsk. Oprócz przedstawicieli miasta Łomży z prezydentem Mariuszem Chrzanowskim uczestniczyli w nich: wicewojewoda podlaski Ewa Kulikowska, wicemarszałek województwa podlaskiego Marek Olbryś, starosta łomżyński Lech Szablowski, przedstawiciele Związku Sybiraków, wojska, harcerze oraz mieszkańcy.

Łomżyńską tradycją są wspólne obchody trzech rocznic przy pomnikach, które wznoszą się w pobliżu Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w miejscu zwanym Doliną Pamięci. Organizatorami są od lat wspólnie samorządy miasta i powiatu oraz wojsko Garnizonu Łomża.

- To ważne wydarzenia dla kraju i ważne dla osób mieszkających na Ziemi Łomżyńskiej. W mojej osobistej historii obecne są osoby babci i pradiadka, których dotknęły te tragiczne losy naszej ojczyzny - mówi Mariusz Chrzanowski, prezydent Łomży.

- Każde z tych wydarzeń to



wielka tragedia i strata dla narodu. Jesteśmy zobowiązani pamiętać i oddawać cześć ludziom, którzy zginęli w służbie wolnej Polski - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś.

Dla starosty powiatu łomżyńskiego Lecha Marka Szablowskiego i wicestarosty Mari Dziekońskiej tragedie z dalszej i bliższej przeszłości to symbol.

- Niesamowitego okrucieństwa i działań dla wymazania Polski z map świata. Zginęły elity Polski. Sowietci dokładnie wiedzieli, że Polacy się nigdy nie poddadzą zniewoleniu. Tym bardziej zobowiązani jesteśmy do

pamięci - stwierdził starosta Lech Marek Szablowski, a wicestarosta Maria Dziekońska przypomniała, że w okolicach Łomży miejsce do osiedlenia się otrzymali liczni bohaterowie walki o odrodzenie wolnej Polski i oni pierwsi padli ofiarami wywózek.

Ze szczególnym wzruszeniem w uroczystościach biorą udział łomżyńscy Sybiracy.

- Tyle lat minęło, a my nadal jednak pamiętamy i w te rocznice Polskiego Kwietnia spotykamy się. Niestety, w coraz skromniejszym gronie. Rocznicą katastrofy smoleńskiej także jest dla nas szczególnie ważna, bo zginął tam



sekretarz generalny Związku Sybiraków Edward Duchnowski, którego z wdzięcznością wspominamy - powiedziała Danuta Pieńkowska-Wolfart, prezes łomżyńskiego oddziału Związku Sybiraków.

Wojskową oprawę uroczystości z hymnem państwowym i "Pierwszą brygadą", Apelem

Pamięci i salwą honorową przygotowali żołnierze 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego.

- Oddajemy honor i cześć tym wszystkim obywatelom naszej Ojczyzny, którzy w jakże tragicznych okolicznościach stracili życie lub zdrowia w obronie niepodległości i pamięci o naszym kraju. Wszystkie te wydarzenia zmieniły bieg historii narodu polskiego - napisał w odczytanym przy pomnikach liście dowódca Garnizonu Łomża pułkownik Paweł Gałązka.

O godzinie 8.41 poniósł się nad Łomżą dźwięk syren alarmowych. Uczestnicy uroczystości wzięli także udział w mszy w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego oraz złożyli kwiaty pod pamiątkową tablicą w miejscu dawnego dworca kolejowego, gdzie do pociągów jadących na Syberię i do Kazachstanu Sowietci ładowali uwięzionych mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej.

Prezydent i radni Łomży z zaświadczeniami



MARIUSZ CHRZANOWSKI, PREZYDENT ŁOMŻY



DARIUSZ DOMASIEWICZ, PRZYJAZNA ŁOMŻA

Łomży. - Dzisiaj zostały wręczone zaświadczenia dla pana Mariusza Chrzanowskiego, który ponownie został prezydentem naszego miasta i oczywiście zaświadczenia dla członków Rady Miejskiej. Gratuluję wyboru i życzę owocnej pracy na rzecz mieszkańców naszego miasta – dodała przewodnicząca.

Mariusz Chrzanowski po raz trzeci został wybrany na Prezydenta Łomży, zdobył 10 606 głosów, uzyskując 51,63 proc.

- Otrzymaliśmy zaświadczenia o wyborze, ale do 30 kwietnia, zgodnie z przepisami prawa, mamy jeszcze kadencję starego samorządu. Dzisiaj mieliśmy okazję się poznać, bo w składzie rady są nowe osoby, zaangażowane też wcześniej w życie miasta – mówił Mariusz Chrzanowski, prezydent Łomży. - Przed nami dużo pracy. Musimy mieć dużo siły, determinacji, w szczególności zgody, bo jest to istotne, żebyśmy potrafili ze sobą współpracować na rzecz naszego miasta – dodał prezydent.

Wybory samorządowe w Łomży wygrało Prawo i Sprawie-



KRZYSZTOF WYKOWSKI, PIS

dliwość z wynikiem 29,58 proc., co przelożyło się na 8 mandatów radnych. To: Piotr Modzelewski, Mariusz Tarka, Krzysztof Wykowski, Wiesław Grzymała, Krzysztof Sychowicz, Anna Najda, Adrian Gołaszewski i Piotr Chmielewski. Największą liczbę głosów w mieście – 875 - zdobył Przewodniczący Rady obecnej kadencji.

- Jestem bardzo wdzięczny wyborcom, że po raz kolejny mi zaufali. Nie spodziewałem się, że to będzie najwyższy wynik w mieście – powiedział Wiesław Grzymała, przewodniczący rady miejskiej mijającej kadencji. - Rozpoczyna się nowa kadencja. To nowe wyzwania i nowi ludzie. Mam nadzieję, że będzie to praca merytoryczna dla dobra miasta i jego mieszkańców, we współpracy z nimi, co podkreślałem w swojej kampanii – dodał przewodniczący.

Jego zdaniem radny, to ten który służy danej społeczności, a reprezentowanie Łomżan poczytuje sobie za ho-

nor, dlatego zabiegać będzie o merytoryczną współpracę w Radzie.

Drugie miejsce w wyborach samorządowych zajęła Koalicja Obywatelska z ponad 24 proc. poparciem i zdobyła 5 mandatów. Radnymi koalicji zostali: Karol Szejno, Piotr Serdyński, Edyta Śledziwska, Marek Kisiel oraz Marek Szynekiewicz.

- Zdecydowałem się na start po tym, jak koledzy z łomżyńskiej Platformy podjęli decyzję o zawiązaniu koalicji z Mariuszem Chrzanowskim.

Nie ukrywam, że ta decyzja nie była mi bliska, byłem po tej drugiej stronie – mówił Marek Szynekiewicz, radny kadencji 2024-2029. - Chciałbym wnieść nową jakość do rady, przerwać ten marazm, który tkwi w mieście i dbać o dobro mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy chcą zostać w Łomży lub do niej po studiach wrócić – dodał Marek Szynekiewicz.

Trzecie miejsce z ponad 21 proc. poparciem należy do KWW Przyjazna Łomża Dariusza Domasiewicza, który również wprowadził 5 radnych. To: Ewa Chludzińska, Dariusz Domasiewicz, Marcin Mieczkowski, Wojciech Michałak i Milena Siok.

- W imieniu Przyjaznej Łomży dziękuję mieszkańcom za to, że postawiliście przy naszych nazwiskach „krzyżyk”. Mamy pięciu radnych w radzie nadchodzącej kadencji, także będziemy pracować dla Łomży i starać

się, żeby miasto zmieniło się na lepsze – powiedział Dariusz Domasiewicz. - Cieszę się, że są nowe, młode osoby, które będziemy wprowadzać w nasze lokalne tematy. Im też gratuluję i bardzo jeszcze raz dziękuję za zaufanie – dodał Domasiewicz.

- Debiutuję w Radzie Miasta. Zdecydowałam się na udział w wyborach samorządowych, aby trochę odświeżyć naszą radę, aby wprowadzić trochę młodych osób i przede wszystkim, aby być głosem kobiet – mówiła Milena Siok, radna kadencji 2024-2029.

Natomiast Ewa Chludzińska, która po raz kolejny zdobyła mandat radnej Łomży ubolewa nad tym, że tak mało kobiet znalazło się w nowej Radzie Miasta.

- To jest niedobry znak naszych czasów. Mnie się to nie podoba, ale jako Przyjazna Łomża mamy swój program. Będziemy próbować realizować nasze pomysły i przedsięwzięcia. Może w tym układzie, jaki będzie teraz w radzie, uda się niektóre przeformować – mówiła Ewa Chludzińska.

KWW Mariusza Chrzanowskiego także wprowadził 5 radnych. Akty powołania odebrali: Andrzej Grzymała, Ireneusz Cieślik, Andrzej Wojtkowski i Leszek Konopka. Prezydent i nowi radni liczą na współpracę i zbudowanie koalicji całej rady.



ADRIAN GOŁASZEWSKI, PIS

- Liczę na dobrą współpracę ze wszystkimi radnymi, bo ta współpraca jest nam niezwykle potrzebna w tych trudnych dla samorządu czasach, kiedy będziemy aplikować o środki z KPO i w ramach Funduszy Szwajcarskich. W związku z tym potrzeba merytorycznej dyskusji, a nie bezpodstawnej krytyki - mówił Mariusz Chrzanowski.

Rada miasta to 23 radnych. 22 z nich odebrało zaświadczenia. Podczas uroczystości w ratuszu zabrakło Piotra Modzelewskiego, któremu obowiązki służbowe uniemożliwiły obecność. W radzie miasta kadencji 2024-2029 będzie 12 nowych radnych i tylko 4 kobiety. Ślubowania prezydenta i nowo wybranych rajców odbędzie się podczas pierwszej sesji Rady Miejskiej.



MAREK KISIEL, KO



KAROL SZEJNO, KO

Wpierw zginę, anizeli zdradzę.

W Różanie upamiętniono ppor. Mieczysława Dziemiszkiwicza ps. „Rój”

nisław Siemion oraz Stowarzyszenie „Nasze wspólne Sprawy” zorganizowali patriotyczną uroczystość, podczas której w kościele parafialnym Pw. Świętej Anny odsłonięta została tablica pamiątkowa.

- Żołnierze wyklęci są dla nas bohaterami. Podporucznika Mieczysława Dziemiszkiwicza ps. „Rój” upamiętniamy dlatego, gdyż przed wojną ukończył Szkołę Powszechną w Różanie, potem uczył się w Makowie Mazowieckim. Jego historia jest dla nas inspirująca, bo związana z wojskiem i działaniami żołnierzy podziemia powojennego – mówił podczas uroczystości Paweł Reszko, prezes Stowarzyszenia „Nasze Wspólne Sprawy” z Różana.

Społeczność Różana od pokoleń jest patriotyczna. Mieszkańcy z docenianiem wspominają żołnierzy niezłomnych, ich poświęcenie i nastawienie, które nie było kalkulowane żadnymi sprawami finansowymi.

- Dzisiaj świat jest bardzo materialny, natomiast te starsze pokolenie, to są głównie ludzie, którzy są związani z tym ruchem poprzez więzy krwi, rodziny, poprzez swoje zaangażowanie. Gościmy tutaj mieszkańców z powiatu makowskiego, zambrzowskiego, ostrołęckiego, przasnyskiego i łomżyńskiego oraz parafian z Różana. Cieszymy się, że możemy być tu razem – dodał Paweł Reszko.

Uroczystość miała podniosłą oprawę. Rozpoczęła się od hymnu Polski i wciągnięcia biało-czerwonej flagi na maszt w asyście kompanii reprezentacyjnej Jednostki Wojskowej w Przasnyszu. Referat o żołnierzach wyklętych wygłosił Janusz Kotowski, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce, który szczególną uwagę zwrócił na młody wiek „Roja”, a mimo to dużą świadomość swoich wyborów i decyzji.

- W tym regionie walczył o prawdziwą wolność ojczyzny. To pokolenie, które dorastało w czasie wojny było świadome, że to tzw. wyzwolenie radzieckie nie jest wolnością. Dlatego byli wierni swoim postanowieniom troski i walki o prawdziwą wolność ojczyzny. Mieczysław Dziemiszkiwicz ps. „Rój” był żołnierzem niezwykle świadomym, bo prócz tej niezłomnej walki potrafił też walczyć o świadomość jemu współczesnych ludzi – wspominał bohatera Janusz

Kotowski.

Jak wspominał dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce „Rój” był znany z tego, że potrafił mimo młodego wieku wygłaszać piękne przemówienia, wyjaśniać dlaczego walczą mimo, iż II wojna światowa zakończyła się, dlaczego są wierni Polsce i nie chcą robić politycznych karier czy ulegać nowej władzy. To człowiek, który potrafił rozsądnie wybierać.

- Oto na przykład we wsi Chodkowo Wielkie, gdy szedł, by rozliczyć komunistów, na prośbę tamtej ludności, wycofał rozkaz, ulaskawił ludzi, którzy mieli

dojrzały. To znaczy umiał rozpoznać rzeczywistość i wybierać sprawy najważniejsze.

- To piękne, że z inicjatywy księdza, kanonika i Stowarzyszenia „Nasze wspólne sprawy” tu w Różanie będzie upamiętnienie, które pewnie przeżyje nas wszystkich, ale zawsze ludzie, którzy tutaj przyjdą, będą mogli zainspirować się postacią „Roja” i może do swojego życia wierzyć, że spokojnego i dobrego zaczerpnąć z jego wartości - dodał Janusz Kotowski, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce.

Przed kościołem w Różanie wybrzmiał Apel Pamięci, następ-



Marek Dziemiszkiwicz, syn brata „Roja” z Łomży

szansę poprawy – przypomniał Janusz Kotowski.

Jego zdaniem mimo młodego wieku był to człowiek niezwykle

nie oddano salwę honorową i zaśpiewano „Legiony”, pieśń Wojska Polskiego. Swoje sztandary w hołdzie „Wyklętym” pochyliły:



Mjr. Franciszek Chrostowski, prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, okręg w Ostrołęka i ppor. Czesław Borkowski ps. „Jastrząb” żołnierz AK

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, okręg w Ostrołęce, Żołnierzy Armii Krajowej, któ-

rym opiekują się uczniowie Szkoły w Różanie, Związku Sybiraków w Ostrołęce, Rycerzy Kolumba z parafii Myszyniec, Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” Rady Województwa Mazowieckiego i Jednostki Wojskowej w Przasnyszu.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ppor. Mieczysława Dziemiszkiwicza ps. „Rój”, która umieszczona została z prawej strony nawy głównej kościoła parafialnego w Różanie dokonali: płk dypl. Bogusław Postek, dowódca 2 Przasnyskiego Ośrodka Radioelektronicznego jednostki Wojskowej w Przasnyszu, Marek Dziemiszkiwicz, syn brata „Roja”, mjr. Franciszek Chrostowski, prezes Światowe-

go Związku Żołnierzy Armii Krajowej, okręg w Ostrołęka, ppor. Czesław Borkowski ps. „Jastrząb” żołnierz AK, podkomendny ppor. Mieczysława Dziemiszkiwicza, Janusz Kotowski, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce, ks. Stanisław Siemion – proboszcz parafii pw. Świętej Anny w Różanie i Paweł Reszko, prezes Stowarzyszenia „Nasze Wspólne Sprawy”.

Podczas uroczystości wzruszenia nie krył syn brata Mieczysława Dziemiszkiwicza.

- Upamiętniamy w ten sposób żołnierzy wyklętych, którzy nie pogodzili się z tym, co nastąpiło 8 maja 1945 roku w Polsce. Nie było to wyzwolenie, tylko przejście brunatnego totalitaryzmu w czerwony totalitaryzm – mówił Marek Dziemiszkiwicz z Łomży. - Oni nie pogodzili się z tym i walczyli do końca, nie godząc się z sowiecką okupacją oddali swoje życie. Byli wierni swojemu ideałowi zgodnie ze złożoną przysięgą - dodał Marek Dziemiszkiwicz.

Mieczysław Dziemiszkiwicz ps. „Rój” został zamordowany w nocy z 13 na 14 kwietnia 1951 r., w wyniku obławy funkcjonariuszy UB i MO, przy udziale żołnierzy KBW, poległ w walce o wolną i niepodległą Polskę. Pamięć o nim i innych żołnierzach podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego jest nadal żywa. W 2007 roku za wybitne zasługi dla niepodległości Polski, został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał również Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego.

Ponadto, dla uznania jego zasług, w 2015 roku, jego imieniem nazwano nowo powstałą ulicę w Ciechanowie, a w 2018 został patronem 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Uroczystość Czepkowania w MANS w Łomży

25 absolwentów kierunku Pielęgniarstwo, władze uczelni, w tym przedstawiciele służby zdrowia oraz najbliżsi czepkowanych pielęgniarek i pielęgniarzy, wzięli udział w wyjątkowej uroczystości - Czepkowania. To wydarzenie, które stanowi symboliczny etap w życiu absolwentów, podkreśla zarówno ich profesjonalizm, jak i zaangażowanie w postugę dla zdrowia społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęła się od oficjalnego przywitania gości, a następnie słowa powitalne skierował do zebranych dr inż. Ireneusz Żuchowski, rektor Międzynarodowej Akademii Nauk Stosowanych w Łomży. Prelekcję okolicznościową wygłosiła Izabela Metelska, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych.



Centralnym punktem uroczystości było symboliczne czepkowanie, podczas którego na głowy pań pielęgniarek nałożono tradycyjne czepki, a panowie otrzymali przypinki, symbolizujące ich przygotowanie do pełnienia odpowiedzialnej roli w służbie zdrowia.

Następnie odbyło się uroczyste ślubowanie oraz odśpiewanie hymnu pielęgniarstwa, co stanowiło ważne akcenty podkreślające zobowiązanie i profesjonalizm absolwentów.

Uroczystość zakończył mały recital Amelki Borusiewicz oraz zaproszenie wszystkich gości na spotkanie przy kawie.

Diament Forbesa 2024 przyznany Akademii Łomżyńskiej



Akademia Łomżyńska otrzymała prestiżową nagrodę przyznaną przez międzynarodowy dwutygodnik Forbes – Diament Forbesa 2024.

Diamenty Forbesa przyznawane są najbardziej dynamicznie rozwijającym się przedsiębiorstwom, których zestawienie przygotowuje Dun & Bradstreet Poland, a opiera się ono na sprawdzonej szwajcarskiej metodzie wyceny wartości firm, łączącej metodę majątkową i dochodową. Wśród kryteriów decydujących brane są pod uwagę między innymi: wyniki finansowe, wartość majątku, historia płatnicza oraz brak negatywnych zdarzeń prawnych. Akademia Łomżyńska znalazła się gronie firm, które swoją działalnością dają gwarancję sprawnego realizowania norm prawnych i dobrego zarzą-

dzania finansami, mają pozytywny rating wiarygodności i ryzyka współpracy, wysoką płynność bieżącą i nie zalegają kontrahentom z płatnościami.

Coroczne wydarzenie pod hasłem Diamenty Forbes to sposób, aby nagrodzić najbardziej dynamicznie rozwijające się firmy w Kraju. Podczas Gali Diamentów celebrowane są sukcesy firm, ale także budowane biznesowe relacje. Społeczność akademicką AŁ na wydarzeniu reprezentował dr Dariusz Perło, Prorektor ds. Dydaktyki i Spraw Studenckich dr Dariusz Perło.

Obecność na liście przedsiębiorstw, które osiągnęły najwyższy wzrost swojej wartości w ostatnich latach, to nie tylko nobilitujące wyróżnienie, ale także obiektywne potwierdzenie siły

akademickiego środowiska Łomży i instytucji, jaką jest Akademia Łomżyńska.

Na liście Diamentów Forbesa znalazły się przedsiębiorstwa, które osiągnęły największy przeciętny, roczny wzrost wartości – na poziomie 10 proc. i więcej. Największymi atutami nagrodzonych przedsiębiorstw są: innowacyjność, pracowitość i ambicja. Mówili o tym eksperci podczas towarzyszącej gali debacie, podkreślając, że liczby nie kłamią, a skala tegorocznej edycji Forbesa

wskazuje na wzrostowy potencjał polskiej gospodarki.

Na liście Diamentów Forbesa 2024 znalazło się 16385 firm. To o 4,5 tysiąca więcej niż w 2023 r.

Dwutygodnik Forbes to międzynarodowy dwutygodnik opisujący m.in. najważniejsze wydarzenia gospodarcze i wydarzenia biznesowe. Adresowany jest do menedżerów, biznesmenów i inwestorów, tworząc dla tego grona odbiorców merytoryczne treści przydatne w ich segmencie działalności.

PIKNIK KOLEKCJONERÓW BRONI PALNEJ i nie tylko



W dniu 3-go maja na strzelnicy STRZELEC

W Sadykrzu gmina Młynarze

stowarzyszenie strzeleckie

KSS KORDEGARDA

organizuje piknik na którym zostanie

zaprezentowana broń palna

z kolekcji osób prywatnych

Rozpoczęcie pikniku o godz. 10 – tej

Od godz. 12-tej otwarcie osi strzeleckiej

Informacje pod nr tel.

510 969 882 ; 600 585 555

Program pikniku przewiduje :

Pokaz broni kolekcjonerskiej

Rozmowy i dyskusje z kolekcjonerami

oraz instruktorami na tematy dotyczące

szkoleń, przepisów dotyczących posiadania

broni palnej

Od godz. 12-tej zostanie otwarta oś

strzelecka na której pod nadzorem

Prowadzących Strzelanie każdy będzie mógł

sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie

Zgłoszenia kolekcjonerów chcących zaprezentować

swoje zbiory proszę kierować na podane telefony

organizatora pikniku lub na adres

biuro.ksskordegarda@gmail.com

Wstęp wolny, strzelanie według cennika w dniu zawodów

Powyborcze ułożenie na Ziemi Łomżyńskiej

Niedziela wyborcza (7 kwietnia) w większości samorządów Ziemi Łomżyńskiej przyniosła rozstrzygnięcia.

W zaledwie kilku 21 kwietnia odbędzie się dogrywka, która wyłoni gospodarzy lokalnych wspólnot.

Jak zatem wygląda powyborcze ułożenie w regionie?



ANDRZEJ DUDA, BURMISTRZ KOLNA



GRZEGORZ PALKA, BURMISTRZ NOWOGRÓDU



KRZYSZTOF KOZICKI, WÓJTA GMINY PIĄTNICA



RAFAŁ PSTRAŃGOWSKI, WÓJTA GMINY ŚNIADOWO

POWIAT ŁOMŻYŃSKI

W powiecie łomżyńskim 58,10% głosów zdobyło Prawo i Sprawiedliwość, 25,54 % Trzecia Droga, natomiast 12,79 Konfederacja i Bezpartyjni Samorządowcy. Oznacza to, że w przyszłej kadencji rada powiatu będzie składała się z 13 radnych z Prawa i Sprawiedliwości oraz 4 radnych ubiegających się o mandat z listy Trzeciej Drogi.

Okręg wyborczy numer 1 (gmina Jedwabne, Przytułu oraz gmina Wizna)

- Kazimierz Polkowski (PiS),
- Mirosław Szymanowski (PiS),
- Wiesław Olszewski (PiS),
- Zofia Strumiłowska (PiS).

Okręg wyborczy numer 2 (gmina Łomża)

- Sławomir Dębek (PiS),
- Anna Gawrych (PiS),
- Marcin Andrzej Ceran (PiS),
- Tomasz Paweł Chojnowski (Trzecia Droga).

Okręg wyborczy numer 3 (gmina Miastkowo oraz Śniadowo)

- Lech Marek Szablowski (PiS),
- Bożena Korytkowska (PiS),
- Jarosław Kulesza (Trzecia Droga).

Okręg 4 (gmina Nowogród oraz gmina Zbójna)

- Tadeusz Góralczuk (PiS),
- Jacek Krzynówek (PiS),
- Adam Zaczek (Trzecia Droga).

Okręg 5 (gmina Piątnica)

- Jan Kuczyński (PiS),
- Maria Dziekońska (PiS),
- Piotr Sowa (Trzecia Droga).

GMINA ŁOMŻA

Przez kolejne pięć lat, gminą Łomża pokieruje Piotr Kłys, którego poparło 75% mieszkańców uczestniczących w wyborach. Piotr Kłys był jedynym zgłoszonym kandydatem na wójta Gminy Łomża. Ża-

den z pozostałych uczestniczących w wyborach komitetów wyborczych nie wystawił przeciwko niemu swojego kandydata. To sprawiło, że wybory wójta w Gminie Łomża stały się swoistym plebiscytem poparcia dla Piotra Kłysa, który kieruje gminą od blisko 10 lat.

Piotr Kłys na wójta Gminy Łomża kandydował z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. W nowej Radzie Gminy Łomża komitet ten będzie miał zdecydowaną większość – 12 radnych na 15 miejsc. W gminie Łomża, Prawo i Sprawiedliwość zdobyło 51,91 % głosów, KWW Niezależni Gminy Łomża 28,07% głosów, zaś Trzecia Droga 12,64% głosów.

Radnymi Gminy Łomża zostali:

- Anna Baczevska (KWW Niezależni Gminy Łomża),
- Sylwester Bednarczyk (PiS),
- Kamil Cieślakiewicz (PiS),
- Arkadiusz Dmochowski (PiS),
- Bożena Jackowska (PiS),
- Krzysztof Jankowski (PiS),
- Tadeusz Jastrzębski (PiS),
- Dariusz Kaszuba (PiS),
- Jarosław Kruszewski (PiS),
- Grzegorz Krzeczowski (PiS),
- Łukasz Mertin (KWW Niezależni Gminy Łomża),
- Elżbieta Modzelewska (PiS),
- Marek Modzelewski (PiS),
- Małgorzata Nasiadko (PiS),
- Renata Romanik (KWW Niezależni Gminy Łomża).

GMINA PIĄTNICA

W gminie Piątnica 7 kwietnia już przyniósł rozstrzygnięcie. Nowym wójtem został Krzysztof Kozicki (KWW Samorządowcy dla Piątnicy), który zyskał poparcie na poziomie 51,22% głosów. Obecnie urzędujący wójta Artur Wierzbowski (KWW Artura Wierzbowskiego Razem

dla Piątnicy) zdobył 41,74% głosów. Trzeci kandydat, Krzysztof Weber (KWW Weber Krzysztof) zdobył 7,04%. KWW Samorządowcy dla Piątnicy zdobył poparcie na poziomie 32,40%, KWW Artura Wierzbowskiego Razem dla Piątnicy na poziomie 28,89%, KWW Weber Krzysztof na poziomie 18,04%.

Radnymi Gminy Piątnica zostali:

- Karolina Chaberek (KWW Samorządowcy dla Piątnicy),
- Adam Urbanowski (KWW Artura Wierzbowskiego Razem dla Piątnicy),
- Magdalena Mrozek (KWW Niezależna Wspólnota Samorządowa),
- Andrzej Dymek (KWW Artura Wierzbowskiego Razem dla Piątnicy),
- Artur Piasecki (PiS),
- Andrzej Ostrowski (KWW Artura Wierzbowskiego Razem dla Piątnicy),
- Mariusz Sokołowski (KWW Zjednoczeni w Wierze Rzeczpospolitej),
- Dorota Gryglik (KWW Artura Wierzbowskiego Razem dla Piątnicy),
- Urszula Domitrz (KWW Urszuli Domitrz),
- Jan Kopczewski (KWW Samorządowcy dla Piątnicy),
- Marcin Sobuta (KWW Samorządowcy dla Piątnicy),
- Tomasz Gielgut (KWW Artura Wierzbowskiego Razem dla Piątnicy),
- Marek Konopko (KWW Samorządowcy dla Piątnicy),
- Paweł Seniawski (KWW Samorządowcy dla Piątnicy),
- Elżbieta Wędrak-Chojnowska (KWW Samorządowcy dla Piątnicy).

GMINA JEDWABNE

Podobna sytuacja miała miejsce w gminie Jedwabne. Adam Niebrzydowski był jedynym zgłoszonym kandydatem na burmistrza. Żaden z pozostałych uczest-

niczących w wyborach komitetów wyborczych nie wystawił przeciwko niemu swojego kandydata. To sprawiło, że w gminie Jedwabne wybory burmistrza stały się również plebiscytem poparcia dla Adama Niebrzydowskiego. Urzędującego burmistrza poparło 90,51% głosujących w wyborach.

Adam Niebrzydowski kandydował z Prawa i Sprawiedliwości, które w gminie Jedwabne uzyskało poparcie na poziomie 61,80%. Trzecia Droga zdobyła 9,95% głosów, zaś KWW Izabela Zapert 9,52% głosów. W nowej Radzie Miasta Jedwabne, PiS będzie miał zdecydowaną większość – 14 radnych na 15 miejsc.

Radnymi Miasta Jedwabne zostali:

- Sławomir Turowski (PiS),
- Norbert Załuska (KWW Norbert Załuska),
- Maria Marzena Kozłowska (PiS),
- Mariusz Zapert (PiS),
- Andrzej Górski (PiS),
- Leszek Bargłowski (PiS),
- Ewa Koszykowska (PiS),
- Ryszard Świączkowski (PiS),
- Katarzyna Rainko (PiS),
- Andrzej Bargłowski (PiS),
- Artur Milewski (PiS),
- Marta Arciszewska (PiS),
- Małgorzata Bagińska (PiS),
- Zbigniew Karol Bagiński (PiS),
- Emilia Wykowska (PiS).

GMINA NOWOGRÓD

W gminie Nowogród o fotel burmistrza ubiegało się 3 kandydatów: Marek Bączek (KWW Nowogród Naszych Marzeń), Grzegorz Andrzej Palka (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich”) oraz Karol Zbigniew Wyszyński (KWW Karola Wyszyńskiego). Poparcie na poziomie 55,22% dla urzędującego burmistrza Grzegorza Palki, rozstrzygnęło wybory

już w pierwszej turze. To właśnie on pokieruje gminą przez następne 5 lat.

KWW „Razem dla Dobra Wszystkich” zdobył poparcie na poziomie 60%, co przełożyło się na 9 mandatów, natomiast KWW Karola Wyszyńskiego oraz Trzecia Droga na poziomie 20%, co dało po 3 mandaty.

Radnymi Miasta Nowogród zostali:

- Michał Kozikowski (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich),
- Urszula Parzych (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich),
- Janusz Dzbeński (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich),
- Łukasz Niksa (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich),
- Wiesław Skrodzki (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich),
- Artur Rainko (Trzecia Droga),
- Emilia Szydlik (KWW Karola Wyszyńskiego),
- Tadeusz Zawada (KWW Karola Wyszyńskiego),
- Grażyna Ziarno (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich),
- Wojciech Kozłowski (KWW Karola Wyszyńskiego),
- Paweł Jastrzębski (Trzecia Droga),
- Agnieszka Jankowska (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich),
- Adrian Żebrowski (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich),
- Karolina Jankowska (Trzecia Droga),
- Daniel Cwalina (KWW „Razem dla Dobra Wszystkich).

GINIA ZBÓJNA

W gminie Zbójna o fotel wójta ubiegało się także trzech kandydatów: Roman Grzyb (KWW Niezależni i Sprawiedliwi w Gminie Zbójna), Andrzej Jan Lemański (KWW Gminy Zbójna – Czas na Zmiany) oraz obecnie urzędująca Elżbieta Parzych (KWW Samorządu Gminy Zbójna). W gminie Zbójna 7 kwietnia nie przyniósł rozstrzygnięcia. Tu wybory odbędą się ponownie 21 kwietnia. Mieszkańcy gminy wybiorą między Romanem Grzybem, który w pierwszej turze zdobył 618 głosów, a Elżbietą Parzych, która w pierwszej turze zdobyła 818 głosów.

Jeśli chodzi o Radę Gminy, będzie tworzyło ją 6 radnych z KWW Samorządu Gminy Zbójna, 5 radnych z KWW Niezależni i Sprawiedliwi w Gminie Zbójna oraz 4 radnych z KWW Gminy Zbójna – Czas na Zmiany.

Radnymi Gminy Zbójna zostali:

- Anna Teofila Parzych (KWW Samorządu Gminy Zbójna),
- Emilia Banach (KWW Gminy Zbójna – Czas na Zmiany),
- Milena Parzych (KWW Samorządu Gminy Zbójna),
- Andrzej Kopeć (KWW Samorządu Gminy Zbójna),
- Krzysztof Parzych (KWW Gminy Zbójna – Czas na Zmiany),
- Dariusz Pianka (KWW Samorządu Gminy Zbójna),
- Elżbieta Kowalczyk (KWW Niezależni i Sprawiedliwi w Gminie Zbójna),

- Robert Kurpiewski (KWW Samorządu Gminy Zbójna),

- Łukasz Siwik (KWW Niezależni i Sprawiedliwi w Gminie Zbójna),
- Adrian Charubin (KWW Niezależni i Sprawiedliwi w Gminie Zbójna),
- Tadeusz Pijanowski (KWW Gminy Zbójna – Czas na Zmiany),
- Mariusz Nicewicz (KWW Gminy Zbójna – Czas na Zmiany),
- Zbigniew Zera (KWW Niezależni i Sprawiedliwi w Gminie Zbójna),
- Roman Grzyb (KWW Niezależni i Sprawiedliwi w Gminie Zbójna),
- Krzysztof Bastek (KWW Samorządu Gminy Zbójna).

GINIA MIASTKOWO

W Gminie Miastkowo o fotel wójta ubiegało się dwóch kandydatów: Rafał Bąkowski (PiS) oraz Agnieszka Zduńczyk (KWW Agnieszki Zduńczyk). W pierwszej turze głosowania wybrany został Rafał Bąkowski, który zyskał poparcie rządu 61,47%.

Radnymi Gminy Miastkowo zostali:

- Tomasz Korytkowski (PiS),
- Patrycja Zaremba (PiS),
- Bożena Jadwiga Dąbkowska (PiS),
- Jakub Zarski (PiS),
- Janusz Świercz (PiS),
- Anna Abramczyk (PiS),
- Anna Ruszczyk (PiS),
- Zbigniew Cwalina (PiS),
- Jarosław Włodarski (PiS),
- Marcin Dyko (PiS),
- Tomasz Klimek (PiS),
- Danuta Kobylińska (KWW Agnieszki Zduńczyk),
- Grzegorz Dąbkowski (KWW Agnieszki Zduńczyk),
- Teresa Brzostek (KWW Agnieszki Zduńczyk),
- Krystyna Chelstowska (KWW Agnieszki Zduńczyk).

GINIA PRZYTUŁY

W Gminie Przytuły o fotel wójta ubiegało się także dwóch kandydatów: Krzysztof Duchnowski (KWW Mała Gmina Duży Cel) oraz Kazimierz Ramotowski (KWW Gminy Przytuły 2024). Rozstrzygnięcie przyniosła w tym przypadku pierwsza tura wyborów. Kazimierz Ramotowski otrzymał od mieszkańców 61,56% głosów.

Radnymi Gminy Przytuły zostali:

- Regina Przestrzelska (KWW Gminy Przytuły 2024),
- Andrzej Nerkowski (KWW Gminy Przytuły 2024),
- Piotr Mikucki (KWW Gminy Przytuły 2024),
- Sławomir Szleszyński (KWW Gminy Przytuły 2024),
- Marek Włodkowski (KWW Mała Gmina Duży Cel),
- Iwona Pupecka (KWW Mała Gmina Duży Cel),
- Andrzej Ciszewski (KWW Gminy Przytuły 2024),
- Mariusz Borawski (Konfederacja i Bezpartyjni Samorządowcy),
- Jerzy Karwowski (KWW Mała Gmina Duży Cel),

- Andrzej Górski (KWW Gminy Przytuły 2024),

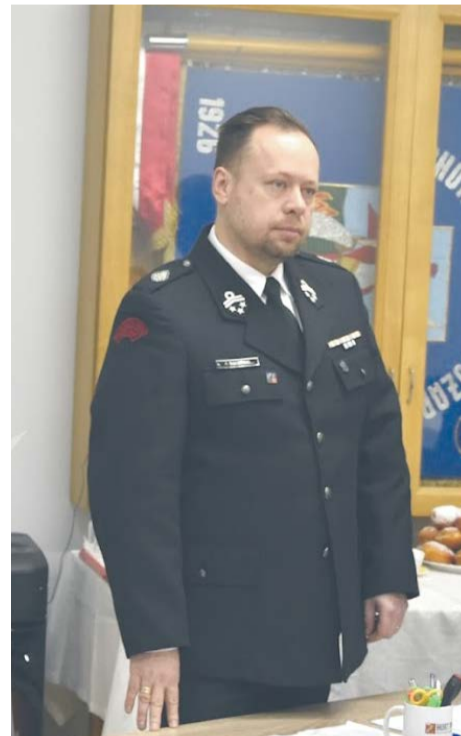
- Sławomir Modzelewski (KWW Gminy Przytuły 2024),
- Grzegorz Fidura (PiS),
- Piotr Łomotowski (KWW Gminy Przytuły 2024),
- Beata Chutkowska (KWW Gminy Przytuły 2024),
- Andrzej Baranowski (KWW Gminy Przytuły 2024).

GINIA ŚNIADOWO

W Gminie Śniadowo w wyborach samorządowych zgłoszonych zostało trzech kandydatów na wójta: Zenon Paweł Czenstkowski (Trzecia Droga), Paweł Kozłowski (KWW Paweł Kozłowski) oraz urzędujący Rafał Pstrągowski (PiS). W przypadku gminy Śniadowo mieszkańcy już w pierwszej turze wybrali włodarza. Został nim Rafał Pstrągowski, który zdobył poparcie na poziomie 57,41%.

Radnymi Gminy Śniadowo zostali:

- Wojciech Jastrzębski (KWW Rafał Pstrągowski),
- Marek Łuba (KWW Rafał Pstrągowski),
- Jacek Grzegorz Zaborszczyk (KWW Rafał Pstrągowski),
- Edward Żebrowski (KWW Rafał Pstrągowski),
- Cezary Polkowski (KWW Cezary Polkowski),
- Waldemar Grzegorz Malinowski (KWW Rafał Pstrągowski),
- Sławomir Janusz Wojsz (KWW Rafał Pstrągowski),
- Mirosław Łuba (KWW Mirosław Łuba),
- Grzegorz Podgórski (KWW Rafał Pstrągowski),
- Michał Antoni Truskowski (KWW Rafał Pstrągowski),
- Jarosław Jastrzębski (KWW Paweł Kozłowski),
- Krzysztof Mieczkowski (KWW Rafał Pstrągowski),



RAFAŁ BĄKOWSKI, WÓJTA GMINY MIASTKOWO

- Ewa Jastrzębska (KWW Paweł Kozłowski),

- Tadeusz Piotr Baranowski (KWW Rafał Pstrągowski),
- Zdzisław Zaremba (KWW Rafał Pstrągowski).

GINIA WIZNA

W Gminie Wizna w wyborach samorządowych zgłoszonych zostało trzech kandydatów na wójta: Paweł Grabowski (KWW Pawła Grabowskiego), Mariusz Soliwoda (PiS) oraz Artur Szulc (KWW Artura Szulca – Wizna to Przyszłość). W przypadku Gminy Wizna, dwóch kandydatów: Mariusz Soliwoda oraz Artur Szulc staną do drugiej tury wyborów.

Radnymi Gminy Wizna zostali:

- Marcin Zysk (KWW Zyskaj Zmianę),
- Kamil Matejkowski (KWW Artura Szulca – Wizna to Przyszłość),
- Damian Godlewski (PiS),
- Grzegorz Łuba (KWW Pawła Grabowskiego),
- Lech Marek Sawicki (PiS),
- Damian Ładyżyński (PiS),
- Wiesław Kapelewski (KWW Zyskaj Zmianę),
- Wiesław Domurat (KWW Artura Szulca – Wizna to Przyszłość),
- Paweł Szulc (KWW Artura Szulca – Wizna to Przyszłość),
- Marcin Modzelewski (PiS),
- Mirosław Ruszczyk (KWW Artura Szulca – Wizna to Przyszłość),
- Adam Zalewski (PiS),
- Szczepan Wróblewski (PiS),
- Iwona Galińska (KWW Artura Szulca – Wizna to Przyszłość),
- Kamil Frąckiewicz (KWW Artura Szulca – Wizna to Przyszłość).

KOLNO

Ponad 75% mieszkańców Kolna biorących udział w wyborach (07.04) na burmistrza miasta Kolno oddało głos na Andrzeja Dudę, który ponownie będzie pełnił tę funkcję. Na Monikę Stachelską zagłosowało 16,02% wyborców, a na Tomasza Łazickiego 8,28%. Będzie to piąta kadencja Andrzeja Dudy.

W wyborach w mieście Kolno oddano łącznie 4021 ważnych głosów. Uprawnionych do urn było 7.788 mieszkańców. Frekwencja wyborcza to 52,38 (frekwencja ogólnopolska – 51,5%).

GRAJEWÓ

W Grajewie pierwsza tura wyborów nie rozstrzygnęła, kto na kolejną kadencję zasiądzie na fotelu burmistrza. Do wyścigu stanęło czterech kandydatów: Maciej Paweł Bednarko (KWW Macieja Pawła Bednarko), Barbara Ciszewska (KW Stowarzyszenia „Nasza Przyszłość Grajewo”), obecnie urzędujący Dariusz Latarowski (KWW Grajewski Porozumienie Samorządowe) oraz Marcin Rutkowski (Koalicja Obywatelska). W drugiej turze wyborów (21 kwietnia) spotkają się kandydaci: Maciej Paweł Bednarko, który w pierwszej turze uzyskał 41,165 głosów oraz Dariusz Latarowski, który w pierwszej turze uzyskał 31,43% głosów.

Od wstąpienia do ujawnienia

Jego pierwszą akcją było wykrycie szpiega niemieckiego na początku II wojny światowej. U schyłku wojny wstąpił w szeregi Narodowych Sił Zbrojnych. Na początku działał „w siatce”, po „spaleniu”, członek oddziału leśnego Henryka Jastrzębskiego ps. „Zbych”, w funkcji erkaemisty. Uczestniczył w licznych starciach z UB, KBW, rozbijaniu posterunków MO. Po przymusowym ujawnieniu więzienia. Aby uniknąć dalszych przesładowań wyjechał na Ziemię Odzyskane, osiedlił się we Wrocławiu. Mowa o Władysławie Dłużniewskim, pseudonim „Gołąb”. Odszedł w 2014 roku. W Tygodniku Narew Publikujemy wspomnienia Władysława Dłużniewskiego. Zapraszamy na drugą część.

„9 czerwca, niedziela, Zielone Świątki, kwaterujemy we wsi Józefowo. Moja drużyna zajmuje dom rodziny proboszcza parafii Szczepankowo, księdza Mateuszczyka. W drugi dzień świąt oddział przebywał we wsi Penza nad Narwią. Wtorek - wieś Nikosowizna, środa - Włodki. Czwartek 13 czerwca, oddział zajmuje kwaterę u gospodarza na kolonii w pobliżu Jurca Włościańskiego. W tym czasie, przed referendium czerwcowym, liczne drobne oddziały wojskowe, pod przewodnictwem oficerów politycznych, dokonują agitacji przedwyborczej oraz ochraniają przyszłe lokale wyborcze. Oddział został powiadomiony, że do wsi Jurzec Włościański przybyło wojsko. Zarządzono alarm i po dotarciu do wsi rozbrojono 14-osobową drużynę. Zdobyto 1 rkm i 13 kbk. Rkm typu Diegtiarowa przydzielono mnie, a moim amunicyjnym został kolega z mojej wsi „Sosna”. Do podobnego zdarzenia dochodzi również następnego dnia. Kwaterowaliśmy we wsi Cwałiny Małe, kiedy nasz posterunek doniósł, że do wsi zbliża się kilkunastoosobowa grupa wojska. Dowódca oddziału zarządza alarm. Partyzanci zajmują stanowiska ogniowe. Po pierwszych strzałach ostrzegawczych, wojsko poddaje się i zostaje rozbrojone. Okazało się, że podporucznik, dowódca rozbrojonej grupy wojska, w latach 1944-1945 z naszym partyzantem „Pawłem”, wspólnie pełnili służbę w jednej z kompanii armii Berlinga.

Dowództwo naszego oddziału postanowiło zwrócić zatrzymaną broń, ale bez amunicji. 15 czerwca oddział kwateruje we wsi Łuby-Kiertany. Dnia tego zatrzymano dwóch oficerów KP MO w Łomży, Józefa Sekułę - kierownika wydziału śledczego i Jana Korytkowskiego - referenta śledczego. Zdobyto 2 automaty PPSz i



2 pistolety. Jan Korytkowski po przesłuchaniu został rozstrzelany. Józef Sekuła, podczas przesłuchania twierdził, że pochodzi z Krakowa i tam należał do NZW. Na jego prośbę, zostaje włączony w skład oddziału. Niedzielę spędzamy we wsi Wszerecz. W poniedziałek kwaterujemy we wsi Lemiesz-Kołaczki. Po południu zauważamy, że od szosy Śniadowo - Łomża w naszym kierunku posuwa się tyraliera w sile kompanii wojska. Oddział wycofał się na skraj Czerwonego Boru i zajął stanowiska ogniowe. Wojsko zatrzymało się, a następnie zaczęło się wycofywać. Oddział przekracza w lesie tor kolejowy w pobliżu wsi Jemielite-Stare, następnie przez Duchny, Grabowo, Strzeszewo dociera do wsi Koskowo, gdzie zajmuje kwaterę. 18 czerwca w Koskowie zostaje rozstrzelany oficer MO Józef Sekuła. W środę kwaterujemy we wsi Podosie w sąsiedztwie Uśniku. Dowódca oddziału otrzymuje zadanie zabezpieczenia podróży dowódcy batalionu, „Bąka”, do miejsca odprawy Komendy Okręgu NZW. Oddział angażuje 14 furmanek i przez Uśnik, Szczepankowo, Czaplice dociera do Boguszyca, gdzie do oddziału dołączają Henryk Janicki i Marian Dąbkowski. Następnie przez Pączkowiznę, Zagroby, Konopki, Jemielite, rząd furmanek o świcie dociera na skraj Czerwonego Boru. Zwolnieni rolnicy otrzymują nakaz, aby wracając zachowali półkilometrowy odstęp między furmankami. Oddział marszem „gęsiego” przemieszcza się lasem do odległej około 10 kilometrów kwatery, u kolonisty zamieszkałego na skraju lasu

między Kaczynkiem i Głębozczem. Rano, przy występującej rosie, przejście marszem gęsiego plutonu żołnierzy pozostawia ślad. W czwartek 20 czerwca w Święto Bożego Ciała około godziny 7 docieramy do celu. Granicę lasu państwowego i gruntów prywatnych oddziela wąska droga. Gospodarstwo kolonijne składające się z domu mieszkalnego, dwuklepkowej stodoły, stajni wraz z oborami, ogrodzone drewnianym płotem, oddalone było około 50 metrów od drogi i lasu. Od strony Kacynka do gospodarstwa przylegał pas ziemi obsianej żytem o szerokości 50 metrów, następnie lasek sosnowy. Od strony Głębocza ponadkilometrowy pas ziemi ornej, następnie pole lasu. Po spożyciu śniadania, trzy drużyny wolne od służby, udały się na spoczynek. Dwie do stodoły, a trzecia na siano nad oborami. Dowództwo oddziału wraz z komendantem „Bąkiem” zakwaterowane było w mieszkaniu.

Po zwolnieniu furmanek, gdy oddział skrył się w lesie, rolnicy nie posłuchali nakazu, aby jechać w rozproszeniu, jechali gromadnie. Gdy dojeżdżali do toru kolejowego, jechał pociąg osobowy, w którym znajdowała się kompania żołnierzy KBW. Dowódca widząc grupę furmanek z zaścienymi siedzeniami, zatrzymał pociąg. Pytając rolników kogo wieźli, odpowiedzieli, że przewozili wojsko, które wysiadło na skraju Czerwonego Boru. Żołnierze KBW zawrócili furmanki i kazali prowadzić do miejsca, w którym zostali zwolnieni. Po dotarciu do skraju lasu furmanów zwolniono, a kompania KBW po-

dążyła niezatartym śladem oddziału partyzanckiego.

W lesie porośniętym młodymi sosnami znajdował się posterunek obserwacyjny naszego oddziału. Służbę pełnił młody chłopak pochodzący z Ład Polnych, będący amunicyjnym erkaemisty. Obserwował głównie drogę przyłęsną. W pewnej chwili wyłonił się spoza pobliskich sosenek żołnierz KBW, który krzyknął: „Ręce do góry!”. Posterunkowy schylił się i zaczął uciekać. Oddana seria z automatu uszkodziła kilka nabojuw w plecaku partyzanta amunicyjnego.

Moja drużyna spała w sąsiedztwie stodoły. Gdy usłyszałem strzały, ubiór kamaszy i munduru oraz chwycenie erkaemu nie trwało dłużej jak 45 sekund. Wyskoczyłem za stodołę i na niedawno obsianym polu ustawiłem swój erkaem. Po chwili pojawiło się dwóch następnych erkaemistów i partyzant z berkmanem. Na skraju oddalonego o 50 metrów lasu zaczęli pojawiać się żołnierze, którzy mieli zamiar nas okrążyć.

Otworzyłem ogień, widziałem jak kryją się nasi napastnicy. W pewnej chwili obejrzałem się do tyłu i zauważyłem, że w odległości około 200 metrów wycofuje się nasz oddział. Podałem komendę trójce partyzantów: „Wycofywać się pojedynczo skokami do 30 metrów i otwierać ogień”. Między oddalonym o ponad kilometr lasem, a gospodarstwem, znajdującym się pola obsiane były zaczynającym kłosić się żytem. Gdy znaleźliśmy się w zbożu, widzieliśmy jak ścigające nas kule ścinają kłosi żyta. Oddział zebrał się na skraju lasu od strony Głębocza. Gdy

dołączyła nasza czwórka, zobaczyliśmy nietypowy przypadek. Na ziemi leżał partyzant, z ust wydzielala mu się obficie piana, a ciało ulegało nagłym spazmatycznym podrzutom. Partyzantem tym był nowo zwerbowany Marian Dąbkowski, u którego na skutek doznanych przeżyć pojawił się nawrót padaczki. Okazało się, że nikt z oddziału nie został zabity, a nawet ranny. Jedyne będący na posterunku chłopak miał przestrelony plecak i uszkodzonych kilka naboju. Po krótkim odpoczynku oddział skierował się w kierunku Szumowa. Zatrzymaliśmy się na dzienny postój w liściastym lasu. Obiad dostarczyli nam mieszkańcy Szumowa. Wieczorem oddział zajął kwaterę na kolonii Srebrnego Boru. W sobotę kwaterowaliśmy na kolonii koło wsi Mazury, tam rozstaliśmy się z dowódcą batalionu - „Bąkiem”. Wieczorem oddział wyruszył i przez Jabłoń, Jankowice, Dąbrówkę Kościelną, Dąbrówkę-Moczydły, Dąbrówkę Wielką, Rosochate Kościelne, Przeddziecko-Mroczi, w niedzielę rano 23 czerwca, dotarli do miejscowości Sasiny-Dwór, gdzie zakwaterowaliśmy. W poniedziałek nad ranem zajęliśmy kwaterę w Ruskołęce-Parceli. Po południu otrzymujemy wiadomość, że w pobliżu Ruskołęce-Starej grupa UB i KBW dokonuje aresztowań. Ogłoszono alarm i oddział podążył na ratunek. Bezpieczniacy, gdy zauważyli nas zaczęli wycofywać się i ostrzeliwać. Pogoń trwała na odcinku około trzech kilometrów. Został zabity prowadzący obronę erkaemista UB, do niewoli wzięto oficera KBW i 12 żołnierzy, kilkanaście osób uciekło. Zdobyto 1 rkm, 12 kbk i pistolet.

Podczas przesłuchania żołnierze KBW zeznali, że oficer należał do PPR i był wyróżniającym się utrwalczem władzy ludowej. Oficera rozstrzelano, a żołnierzy zwolniono. Oddział wycofał się poprzez: Pęchratkę, Wyszomierz, Szumowo, Głębocz, Kaczynek, Strzeszewo i dotarł do Jastrzębki Młodej, gdzie zajął kwaterę. W środę 26 czerwca kwaterowaliśmy we wsi Kamienowo, w pobliżu toru kolejowego Ostrołęka - Śniadowo. Przed południem do wsi przybywa 15-osobowa grupa agitacyjna. Żołnierze poddają się i zostają rozbrojeni. Oficer polityk podczas ucieczki zostaje zastrzelony. Zdobyto 1 rkm, 13 kbk i pistolet. Żołnierzy zwolniono. Oddział wycofuje się do Uśniku kolonii, następnie przez Tarnów do Łubi nad rzeczką Ruż. Docierają wiadomości, że podjazdy bezpieki poszukują naszego oddziału. Wieczorem przez Zaruzie, Rybaki docieramy rano do Czar-

torii. Dowództwo postanawia, że przeprawa przez Narew nastąpi w okolicy Jankowa-Młodzianowa. Po dotarciu na miejsce, okazało się, że przeprawa będzie utrudniona. Wracamy z powrotem do Czartorii, gdzie przy pomocy łódek przepławiamy się przez Narew. Dzień jest słoneczny i ciepły. Kąpiemy się w rzece. Rzeka w tym miejscu o szerokości około 50 metrów jest kręta i tworzy liczne zakola. Największe głębokości występują w miejscach wypukłych i przenoszą się z jednego brzegu na brzeg drugi.

W tym czasie pływałem dość słabo. Mogłem przepłynąć nie więcej jak 30 metrów odległości. Postanowiłem również zażyć kąpieli. Wszedłem do wody od strony płytkiej. Około 30 metrów szedłem po dnie rzeki, gdy woda sięgała ramion, zacząłem płynąć. Na drugi brzeg dotarłem swobodnie. Po kilku minutach pewny swoich możliwości postanowiłem wracać. Zamiast dojść do miejsca wklęsłego rzeki i od strony płytkiej powtórzyć manewr pierwotny - zacząłem płynąć od miejsca głębokiego. Prąd rzeki znosił mnie. Gdy przepłynąłem ponad połowę szerokości rzeki, postanowiłem stanąć lecz nie mogłem dosięgnąć dna. Woda zniosła mnie na przeciwległe głębokie zakole.

Zacząłem niepokoić się, lecz wstyd nie pozwalał wołać o ratunek. Dopiero poza zakolem dopłynąłem do brzegu. Po południu do Czartorii dotarła grupa KBW. Wieczorem oddział dotarł do wsi Jurki nad rzekę Pisę, gdzie łódkami zostaliśmy przepławieni na drugi brzeg. W czasie przeprawy otrzymaliśmy wiadomość, że na odcinku szosy Nowogród - Zbójna pojawiły się samochody z oddziałami UB, KBW i NKWD.

Wczesnym rankiem 29 czerwca w święto Piotra i Pawła oddział opuszcza kwatery i przez Mątvice, Nowogrodzkie-Grzymały dociera do Sławca. Tam spożywamy śniadanie. Dowództwo oddziału postanawia żołnierzom zapewnić kilkudniowy wypoczynek. Pluton podzielono na kilka części dla łatwiejszego ich maskowania. Zameldowałem się u komendanta oddziału z prośbą o zezwolenie udania się do swojej wsi dla mnie i mego amunicyjnego „Sosny”. Zgodę uzyskałem.

Zamieniłem rkm na kbk. Przez Chojny-Stare dotarliśmy z Tadeuszem Chojnowskim do Grzymała. Broń ukryliśmy w zbożu na polu Franciszka Korytkowskiego. We wsi przebraliśmy się w cywilne ubrania.

W niedzielę 30 czerwca odbyło się słynne, całkowicie sfalszowane przez komunistów Referendum. Do czwartku 11 lipca trwał mój 12 dniowy urlop. Czas ten spędzam w rodzinnej wsi, dbając o zachowanie możliwie największego swego bezpieczeństwa.

11 lipca do Grzymała przybywa dowódca „Zbych” z kilkuosobową grupą partyzantów i włącza mnie i „Sosnę” do oddziału. W piątek oddział kwatruje na ko-

go” i „Zbycha”. W skład oddziału „Burego” wchodzi pluton kawalerii. Mała wioska Witki otoczona jest lasami liściastymi i terenami łąkowymi. Parokrotnie nad wsią przelatuje zwiadowczy samolot dwupłatowy. Po południu dociera wiadomość, że w sąsiedniej wsi Cibory-Chrzczony UB dokonuje aresztowań. Dowództwo wysyła w tym kierunku pluton kawalerii „Burego” i dwie drużyny z oddziału „Zbycha”. Gdy zbliżamy się do wsi ubowcy dopadają do samochodu ciężarowego i umykają. Wieczorem 24 lipca nasz oddział opuszcza miejscowość Witki i przez Cibory-Gałeckie, Jawory-Klepacze, Ożary-Wielkie, Ożarki-Olszanka, Kalinówka-Basie, Kalinówka-Bystry, do-

Następnie przez Janczewo, Bożejewo-Stare, Bożejewo-Nowe, wchodzimy nad ranem do wsi Taraskowo, gdzie u gospodarzy na pobliskich koloniach zajmujemy kwatery. Pojawia się bardzo gęsta mgła. Dowódca wysyła czterech partyzantów do wsi Olszyny po prowiant. Przygotowujemy się do snu. Po niespełna godzinie czasu, słyszymy z kierunku Olszyn serie strzałów karabinowych. Ogłoszony zostaje alarm. Oddział formuje tyralierę i w gęstej mgle podążamy na pomoc swoim żołnierzom. Po pewnym czasie zaczyna świtać i tyraliery nasza i KBW zbliżają się do siebie na odległość 10 metrów. Nie oddając nawet jednego strzału, rozbrajamy czterech żołnie-

botę 27 lipca była dniem upalnym, temperatura przekraczała 30 stopni Celsjusza. Z młyna oddział wyruszył przed południem i przez Motykę, Budy-Mikołajka, w pobliżu Górki-Sypniewo przekroczył szosę Łomża - Stawiski i przez Rogienice-Piaseczne dociera do lasu, przekraczając szosę Łomża - Kolno. Podczas przekraczania szosy zatrzymano jadącego na rowerze oficera. W czasie zatrzymania i przesłuchania prawdopodobnie nie zorientował się, że znajduje się w rękach partyzantów, ponieważ chwalił się, że trzy dni temu z Łomży do Kolna przewieziony był w tankietce. Po przesłuchaniu został rozstrzelany. Następnie przez Popki, Śmiarowo, Cwaliny-Małe, wieczorem oddział dociera do Cwalin-Dużych, gdzie zajmuje kwatery do wieczora w niedzielę 28 lipca. W końcu gubimy „ogon” KBW, który podążał za nami od miejscowości Witki, poprzez Falki, Kossaki, aż do Kownat.

Przez następne 3 dni oddział „odpoczywa” zajmując kwatery w pobliskich miejscowościach: w poniedziałek w Śmiarowie, we wtorek w Popkach, w środę w Cwalinach Małych. W środę wieczorem bierzemy furmanki i szosą dojeżdżamy do Nowogrodu, gdzie je zwalniamy. W Nowogrodzie organizujemy dalszy transport i szosą przez Chmielewo, Korytki-Leśne, dojeżdżamy do wsi Łuby-Kurki, gdzie wysiadamy i marszem pieszym przez Tarnowo docieramy do kolonii Łubia i tam kwatrujemy. W piątek przemieszczamy się do Uśniku-Kolonia, w sobotę do Kolonii pomiędzy Tarnowem i Kraską. W niedzielę 4 sierpnia kwatrujemy we wsi Wszerecz. Wieczorem docieramy do Uśniku. Z Uśniku oddział wyrusza przez Wierzbowo, Żebry, Konopki Młode, dociera do wsi Jemielite-Wypychy, gdzie zajmuje kwatery. Wieczorem wyruszamy i przez kompleks lasu Czerwony Bór, Wygodę i we wtorek rano docieramy do Ład Borowych. W wsi tej do oddziału dołącza młody chłopak. W środę kwatrujemy w Baczach Mokrych. W czwartek przenosimy się do wsi Krajewo-Budziły. W tej wsi dochodzi do tragicznego nieszczęśliwego wypadku. Wieczorem podczas wsiadania na podstawione furmanki, zostaje śmiertelnie zraniony partyzant z grupy „Sępa”. Sprawcą wypadku jest chłopak z Ład Borowych, który dwa dni wcześniej, dołączył do oddziału. Posiadał załadowany i nie zabezpieczony karabin. Podczas wsiadania następuje wystrzał i kula przebija kręgosłup znajdującego się z przodu partyzanta. Ranny po kilku godzinach umiera.



lonii Uśnik - Dwór, w sobotę w Strzeszewie, a w niedzielę 14 lipca we wsi Stryjki. W poniedziałek kwatrujemy w Radwanach, a we wtorek we wsi Krajewo-Ćwikły. W środę kwatrujemy na kolonii Srebrny Borek, w czwartek w Grochach, w piątek w Zarębach, w sobotę w Sasinach wsi, a w niedzielę 21 lipca we wsi Dąbrowa-Wilki, już poza torem kolejowym Warszawa - Białystok. W poniedziałek rano docieramy do wsi Stawireje. Tu spotykają się komendanci powiatów Łomża i Wysokie-Mazowieckie.

Wieczorem oddział wyrusza i przez Jankowice, Jabłoń Kościelną, Starą-Ruś, Bruszewo, Stypułki-Borki, Stypułki-Szymany, docieramy do wsi Piszczaty-Kończany, gdzie zatrzymujemy się na kwatery. W środę rano docieramy do wsi Witki, gdzie odbędzie się odprawa Dowództwa Okręgu XV NZW Białystok. Odprawę ubezpieczają Oddziały „Bure-

ciera do wsi Kossaki-Falki, gdzie zajmuje kwatery. W miejscowości tej odwiedzam znajomą rodzinę Kossakowskich, których siostra wyszła za mąż za Stanisława Modzelewskiego z Grzymała, naszego sąsiada. Po południu opuszczamy Falki. Po godzinie do wsi wkracza KBW. Przez Kossaki Nadbielne, Koty, Lutostań, docieramy do Narwi, promem przepławiamy się do Krzewa Starego i w piątek rano, zajmujemy kwatery w pobliskiej wsi Kossaki. Piątek jest dniem targowym, Wyjeżdżającym do Łomży gospodarzom wręczamy pieniądze i prosimy o zakup potrzebnych nam drobiazgów. Przed wieczorem oddział wyrusza, po godzinie do wsi wkracza KBW. Wieczorem oddział dociera do dużej wsi Bronowo, gdzie zatrzymuje się na ponad trzy godziny. Jeden z partyzantów zgłasza się komendanta z prośbą o zwolnienie go z oddziału. Otrzymuje zgodę.

rzy i cofając, kryjemy się w gęstej mgle. Dzięki rozsądkowi obu dowódców, którzy nie wydali rozkazu otwarcia ognia, nie doszło do straszliwej masakry.

Według późniejszej relacji, gdy nasi partyzanci dotarli do wsi Olszyny, natknęli się na przebywających tam żołnierzy KBW. Doszło do wymiany ognia. Gdy wszedło słońce, mgła powoli zaczęła opadać. Oddział wycofując się przez pola, kierował się w stronę lasu Jeziorkowskiego. Dotarliśmy w pobliżu wsi Wyłudzin i maszerując połą drogą w pobliżu potoku Łojewek w okolicy Kałęczyna przekroczyliśmy szosę Łomża - Jedwabne. Podczas marszu w oddali widzieliśmy samochody ciężarowe oraz tankietkę. Zatrzymaliśmy się przy młynie wodnym w niedalekiej odległości od Kownat, gdzie spożyliśmy śniadanie. Stojąc na posterunku widziałem poruszających się żołnierzy na skraju Kownat. So-

Chciała sprzedać sukienkę, straciła ponad 12 tysięcy

To już kolejne oszustwo podczas sprzedaży w sieci. Tym razem ofiarą przestępców padła 42-latką, która wystawiła na sprzedaż sukienkę. Kobieta kliknęła w link przesłany przez rzekomą kupującą. Tam wpisała dane do bankowości elektronicznej. Zamiast otrzymać 100 złotych, to z jej konta zniknęło ponad 12 tysięcy.

Do łomżyńskich policjantów zgłosiła się 42-letnia mieszkanka miasta, która została oszukana podczas sprzedaży w internecie. Z jej relacji wynikało, że na jednym z portali aukcyjnych zamieściła ogłoszenie o sprzedaży sukienki. Już chwilę później za pośrednictwem komunikatora otrzymała wiadomość od osoby zainteresowanej zakupem. Aby potwierdzić transakcję 42-latką kliknęła w przesłany jej link. Łomżnianka została przekierowana na stronę ludzko podobną do bankowości elektronicznej jej banku. Tam wpisała hasło i login potrzebne do logowania. Chwilę później otrzymała telefon z informacją, że transakcja się nie powiodła, a z jej konta pobra-

no 3 tysiące złotych. W celu ich odzyskania kobieta została poproszona o podanie kodu, który wyświetlił się jej na ekranie telefonu. Dzwoniący mężczyzna prosił o podanie kodów ponownie 9 razy. Potem mówiąc, że to już wszystko, rozłączył się. Gdy po chwili zadzwoniła pracownica z banku zapytaniem czy rzeczywiście kobieta robi te przelewy, 42-latką zorientowała się, że mogła paść ofiarą oszusta. Ponownie zalogowała się na swoje konto, gdzie okazało się, że z jej rachunku zniknęło 12100 złotych.

ABY NIE PAŚĆ OFIARĄ OSZUSTÓW - PAMIĘTAJ!

- Nie klikaj w nieznajome linki do stron;
- Rozliczaj się bezpośrednio przez dany portal. Unikaj bezpośrednich transakcji. Uważaj na próby nawiązania kontaktu poza portalem, poprzez komunikatory;
- Oszuści mogą podrobić stronę portalu aukcyjnego oraz bramki płat-



niczej. Zwracaj uwagę na adres widoczny w przeglądarce;

- Zwróć uwagę jakie transakcje bankowe autoryzujesz i na jaką kwotę;
- Czytaj każdą wiadomość z kodem autoryzacyjnym, którą dostaje z banku zanim wykorzystasz go nie wiedząc co autoryzujesz;
- Poznaj zasady bezpieczeństwa swojego banku i stosuj się do nich, gdy korzystasz z portali aukcyjnych;
- Miej ograniczone zaufanie do potencjalnych kontrahentów;
- Każde finalizowanie transakcji poza portalem aukcyjnym, czy to przez wiadomości mailowe, sms-y i komunikatory, które zawierają linki powinno wzbudzić naszą czujność.

14-letnia Julia znalazła pieniądze. Zwróciła je na policję

14-letnia Julia znalazła pieniądze, które po rzekazaniu policjantom trafiły do właściciela. Komendant Miejski Policji w Łomży podziękował za wzorową postawę dziewczynki. W skierowanych do niej słowach nie krył uznania.

W świąteczny poniedziałek, późnym popołudniem 14-letnia Julia znalazła białą kopertę, a w niej kilkanaście banknotów. Znalezione leżało na chodniku przy jednym z parków w mieście. Dziewczynka poprosiła wujka aby ten podwiózł ją do komendy na ulicy Wojska Polskiego i tam przekazała pieniądze dyżurującym policjantom. Już następnego dnia po zgubę zgłosił się ich właściciel. Po krótkim rozpytaniu policjanci doszli do wniosku, że faktycznie gotówka należy do mężczyzny i zwrócili mu sumę przyniesioną przez 14-latkę.

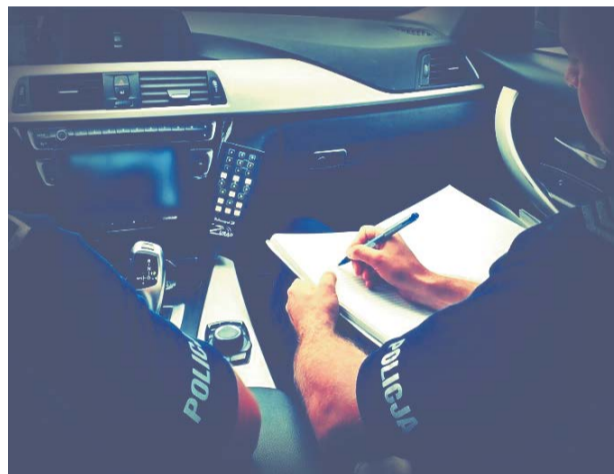
Pełniący obowiązki Komendanta Miejskiego Policji w Łomży młodszy inspektor Adam Chodziutko podziękował i złożył gratulacje za wzorową postawę 14-letniej Julii. Dziewczynka, po tym jak znalazła sporą sumę pieniędzy, wykazując się ogromną uczciwością, przekazała je policjantom, wiedząc, że ktoś może ich szukać. Raz jeszcze brawo dla Julii, jej zachowanie zasługuje na słowa uznania, ponieważ mimo młodego wieku wiedziała jak w danej sytuacji postąpić.



Obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy

Mieszkaniec gminy Piątница uniemożliwił dalszą jazdę pijanemu kierowcy. 73-latek następnie trafił w ręce policjantów. Okazało się, że miał blisko 1,6 promila alkoholu w organizmie. Mało tego, nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania. Seniorowi za jazdę pod wpływem alkoholu grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna stracił pojazd, który trafił na parking strzeżony. 73-latek odpowie również za wykroczenie jazdy bez uprawnień. Niewątpliwie, godna pochwały postawa obywatelska zapobiegła potencjalnemu nieszczęściu.

Dyżurny łomżyńskiej jednostki Policji otrzymał sygnał o obywatelskim ujęciu nietrzeźwego kierowcy. We wskazane miejsce na terenie gminy Zbójna niezwłocznie został wysłany patrol ruchu drogowego. Z relacji zgłaszającego wynikało, że jadący przed nim pojazd jechał prawie żółtym tempem, a do tego "wężykiem".



Świadek zareagował błyskawicznie. Wyrzucił to auto i zatrzymał samochód, otworzył drzwi i wyjął kluczyki ze stacyjki. Gdy poczuł alkohol od siedzącego za kierownicą seniora niezwłocznie wybrał numer alarmowy 112 i powiadomił o całym zajściu. Kierującym był 73-letni mieszkaniec powiatu ostrołęckiego. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca dacie miał blisko 1,6 promila alkoholu w orga-

nizmie. Mało tego, policjanci ustalili, że 73-latek nigdy nie posiadał prawa jazdy. Samochód mężczyzny został zabezpieczony na parking strzeżonym, a on sam za swoje zachowanie odpowie przed sądem, również za wykroczenie jazdy bez uprawnień. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lata pozba-

wienia wolności.

Niewątpliwie, godna pochwały, postawa 32-latką z gminy Piątница zapobiegła potencjalnemu nieszczęściu.

Policjanci przypominają, że każdy nietrzeźwy kierujący, to potencjalny sprawca tragedii. Mundurowi apelują o rozsądek na drodze, przestrzeganie przepisów ruchu drogowego oraz o ograniczone zaufanie względem innych uczestników ruchu drogowego.

Przyjechał do byłej partnerki. Wszczął awanturę



Policjanci zatrzymali 38-latką podejrzanego o jazdę pod wpływem alkoholu. Mężczyzna wpadł, bo pijany przyjechał do byłej partnerki i awanturował się. Mieszkaniec województwa mazowieckiego stracił prawo jazdy, a noc spędził w policyjnym areszcie. Teraz grozi mu kara 3 lat pozbawienia wolności.

Łomżyńscy policjanci zatrzymali 38-latką podejrzanego o jazdę pod wpływem alkoholu. Jak ustalili mundurowi mieszkaniec województwa mazowieckiego przyjechał do swojej byłej partnerki. Gdy ta nie chciała z nim rozmawiać, bo wyczuła od niego alkohol, wywiązała się awantura. Świadkowie bojąc się, że dojdzie

do eskalacji przemocy zadzwonili na numer alarmowy. Po zbadaniu przez funkcjonariuszy na zawartość alkoholu, okazało się, że 38-latek ma ponad 1,3 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany i noc spędził w policyjnym areszcie. Już usłyszał zarzut kierowania pod wpływem

alkoholu, stracił też swoje prawo jazdy. Grozi mu teraz do 3 lat pozbawienia wolności.

Jazda pod wpływem alkoholu to brak odpowiedzialności, a każdy nietrzeźwy kierowca na drodze to potencjalny sprawca ludzkiego nieszczęścia.

Bryg. Janusz Kondrat Podlaskim Komendantem Wojewódzkim PSP

W siedzibie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, bryg. Janusz Kondrat odebrał z rąk Komendanta Głównego PSP nadbryg. dr. inż. Mariusza Feltyńskiego, decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o powołaniu na stanowisko Podlaskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

W uroczystości udział wzięła posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś.

-Serdecznie gratuluję objęcia tej zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji. Wierzę, że dzięki swojemu doświadczeniu oraz zaangażowaniu, zadba Pan o bezpieczeństwo mieszkańców naszego regionu - powiedziała Alicja Łepkowska-Gołaś.

Janusz Kondrat (ur. w 1972 r. w Janowie) służbę w pożarnictwie rozpoczął w 1992 r. podejmując studia w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, które ukończył w 1996 r. z tytułem inżyniera i w stopniu młodszego kapitana. Dwa lata później zdobył tytuł magistra na Politechnice Białostockiej. W 2001 r. ukończył studia podyplomowe w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, a rok później



kolejne studia podyplomowe w Akademii Medycznej w Poznaniu.

Służył w Szkole Podoficerskiej Państwowej Straży Pożarnej w Supraślu, skąd w 2003 r.

został przeniesiony do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. Od

2011 r. służył w Wojewódzkiej Komendzie Państwowej Straży Pożarnej, gdzie pełnił funkcję Naczelnika Wydziału Technicznego. 1 listopada 2012 r. Podlaski Komendant Wojewódzki PSP powierzył mu pełnienie obowiązków Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, a 1 grudnia 2012 r. powołał go na stanowisko Komendanta Miejskiego PSP w Białymstoku. 13 marca 2024 r. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. dr. inż. Mariusz Feltyński powierzył mu pełnienie obowiązków Zastępcy Podlaskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Za swoją służbę bryg. Janusz Kondrat był wielokrotnie odznaczany i nagradzany, m.in. Medalem Brązowym „Za Długoletnią Służbę”, Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Honorową Odznaką „Zasłużony dla Transportu RP”, Honorową Odznaką „Zasłużony dla Łączności”.

Jeden spowodował kolizję, drugi driftował. Obaj byli pijani

We wtorek (9 kwietnia) policjanci zatrzymali w Łomży dwie osoby pod wpływem alkoholu. Najpierw inter-

weniowali w stosunku do 17-latkka, który spowodował kolizję, mając blisko 1,5 promila alkoholu w orga-

nizmie. Następnie zatrzymany został 20-latek, który driftował na jednym z osiedlowych parkingów. Tu alkomat wskazał ponad 2 promile alkoholu. Obaj za swoje zachowanie odpowiedzą przed sądem. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

To już kolejny raz jak policjanci interweniują w stosunku do nietrzeźwych kierowców po zgłoszeniach od mieszkańców. Około 17 dyżurny łomżyńskiej policji otrzymał informację, że pod jeden z bloków na osiedlu Sybiraków podjechało volvo. Wcześniej kierujący tym samochodem miał jechać całą szerokością jezdni. Na miejsce wysłany został patrol funkcjonariuszy

oddziału prewencji w Białymstoku, którzy pełnią służbę na terenie Łomży. Tam mundurowi na parkingu zastali wskazane przez zgłaszającego auto, za kierownicą którego siedział młody mężczyzna. Gdy policjanci podszli do niego ten nie zważając na nic najpierw cofnął, a następnie ruszył do przodu. Przejechał krawężnik i z impetem uderzył w zaparkowane po przeciwnej stronie auto. Funkcjonariusze błyskawicznie wyciągnęli mężczyznę z auta. Okazało się, że to 17-letni mieszkaniec gminy Wizna. Chłopak ślał się na nogach i czuć było od niego silną woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że kierował ma-

jąc blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mało tego, w trakcie przeszukania, w kieszeni 17-latkka policjanci znaleźli prawie gram skryształizowanego proszku, który został wysłany do dalszych badań. Nietletni został przekazany rodzicom. Teraz czeka go rozprawa w sądzie.

Chwilę po północy dyżurny otrzymał kolejny telefon z informacją, że na parking przy parku słychać huk i krzyki. Gdy na miejsce pojechali policjanci, zastali tam dwóch młodych mężczyzn stojący obok audi. Już po chwili rozmowy od jednego z nich mundurowi wyczyli alkohol. Był to 20-letni mieszkaniec gminy Łomża. Szybko okazało się, że to właśnie on chwilę wcześniej driftował audi. Mundurowi ustalili także, że samochód należy do ojca nieodpowiedzialnego 20-latkka, który jednak pożyczyl auto, ale nie synowi, a jego trzeźwemu koledze. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Od razu stracił prawo jazdy. Za swoje postępowanie odpowie przed sądem. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.



Nietrzeźwa rowerzystka spowodowała kolizję z BMW

Policjanci zatrzymali 33-latkę, która jechała rowerem mając blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Jej podróż skończyła się, kiedy uderzyła w bmw. Kobieta odpowie teraz za

spowodowanie kolizji w stanie nietrzeźwości.

W sobotę (13 kwietnia) w południe na terenie gminy Śniadowo doszło do kolizji drogowej. Jak się okazało jadąca rowerem 33-latkka skręcając w lewo na skrzyżowaniu uderzyła w bmw, które zatrzymało się na „stopie”. Rowerzystka wzięła zbyt mały huk i zatrzymała się na stojącym



samochodzie. Na miejscu policjanci sprawdzili stan trzeźwości obu kierowców. Badanie alkomatem wykazało, że 33-letnia rowerzystka miała blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mieszkanica gminy Śniadowo odpowie teraz za spowodowanie kolizji w stanie nietrzeźwości. Za to wykroczenie grozi nawet kara aresztu.

Jurij Marczenko z Petersburga – potomek znamienitego rodu Łabędzkich z Łomży

W siedzibie ŁTN-u pracownicy Towarzystwa gościli Jurija Marczenkę z Petersburga – potomka znamienitego rodu Łabędzkich. Jurij odwiedził Łomżę, miasto swoich przodków i spędził w nim trzy dni, krocząc śladami przeszłości swoich pradziadków, którzy opuścili miasto nad Narwią pod koniec XIX wieku i osiedlili się w Petersburgu, gdzie prowadzili sklep drogerijno-farmaceutyczny.

- Umieszczone na naszej stronie opracowanie Historia rodu Łabędzkich (losy rodziny łomżyńskiej na podstawie wspomnień) odnalezione, przetłumaczone i przeczytane przez rodzinę Marczenków stało się inspiracją do dalszych poszukiwań i kontaktu

rodzin z Petersburga - powiedziała dr Małgorzata Frąckiewicz.

Spotkanie w Towarzystwie Naukowym im. Wagów, rozmowa z Jurijem, spacer po mieście śladami gubernialnej Łomży i wizyta w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej były dopełnieniem i dopowiedzeniem rodzinnej historii.

- Przed nami plany wspólnych działań, które poświadczą, jak ważna i cenna jest świadomość własnej tożsamości - dodała Małgorzata Frąckiewicz.

Historia rodu Łabędzkich zamieszczona jest na stronie www.name.lomza.pl.



- Jest mi ciężko, słabo widzę, mam nieostre widzenie i ograniczony zasięg pola widzenia, bardzo zawężony. Do tego boli mnie kregosłup, czuję sztywność we wszystkich stawach. Gorzej słyszę - mówiła Ewelina Osiecka, kilkunastolatka, która założyła na siebie symulator starości podczas Dnia Otwartego Centrum Symulacji Medycznej Akademii Łomżyńskiej. Wydarzenie zgromadziło w CSM setki młodych ludzi, uczniów, którzy przyszli zobaczyć i zweryfikować, czy praca w służbie zdrowia jest ich powołaniem.

Centrum Symulacji Medycznej Akademii Łomżyńskiej to technologicznie zaawansowana oraz informatycznie zaaranżowana infrastruktura do nauki studentów pielęgniarstwa. Są w nim inteligentne symulatory: dorosłego mężczyzny, kobiety, dziecka, niemowlęcia, wcześniaka, kobiety rodzącej, starego człowieka. Fantomy do nauki złożonych procedur pielęgniarstkich, jak również reanimacji. CSM odwzorowuje klimat nowoczesnych szpitalnych pomieszczeń. Zostały one wyposażone w specjalistyczną aparaturę: kardiomonitor, respirator, wózek reanimacyjny, nowoczesne defibrylatory wielkości niewielkiej damskiej torebki, pompy infuzyjne do podawania leków, inkubator, łóżko standardowe oraz specjalistyczne: ortopedyczne oraz do intensywnej terapii.

Podczas Dnia Otwartego CSM szpitalny klimat zabiegów, medycznych procedur, otwarzali wykładowcy i studenci Wydziału Nauk o Zdrowiu Akademii Łomżyńskiej, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem niesienia pomocy chorym.

Najmłodsza uczestniczka wydarzenia, Weronika Meller, chce

Dzień Otwarty CSM z dawką wiedzy i przeżyć

być w przyszłości stomatologiem i przyszła do CSM, bo chciała zobaczyć jak wygląda szpital. Ośmiolatka, której towarzyszyła mama, także założyła na siebie symulator starości. Z wytrwałością szła w nim przez sale przypominające szpitalny oddział, komentując, że teraz wie, jak czują się starsze osoby. A tym z upływem lat ubywa witalności, energii, ale także funkcji motorycznych i poznawczych. W symulatorze kilkuletnia Weronika Meller mogła poczuć się, jak osoba 75+.



Starzenie się organizmu to nieubłagalny proces, ale wiele zależy od stylu życia, odżywiania, czynników środowiskowych. Łucja Tomczak, studentka Pielęgniarstwa Akademii Łomżyńskiej, mówiła, że symulator starości uczy empatii wobec starszych pacjentów i pokazuje, że często nie mają oni biologicznej możliwości, aby

wykonać sprawnie polecenia personelu medycznego.

- Cieszę się, że w uczelni odbywają się takie zajęcia, bo one uczą nas nie tylko zawodu, ale pokazują także optykę naszych pacjentów, a to są także seniorzy, osoby po udarach, czy z zaburzeniami neurologicznymi - mówiła Łucja Tomczak.

Każdy pacjent jest inny i wymaga innego podejścia, indywidualnego, a trening empatii jest niezwykle ważny, co podkreślała Bożena Tomaszewska, wy-

osobie dorosłej, dziecku i niemowlakowi. Udzielanie pierwszej pomocy to często temat poznawczo zaniedbany. Trzy trenażery (osoby dorosłej, dziecka, niemowlaka) ułatwiają pokazanie czym różnią się zasady udzielania pomocy poszkodowanej osobie, w zależności od wieku i jakie są główne przyczyny zniknięcia oddechu: u osoby dorosłej to najczęściej incydent kardiogeny, a u dziecka - uduszenie, udławienie, przyczyna bezpośrednio oddechowa. Wykładowczyni i pielęgniarka Ewa Grodzka pokazywała uczestnikom AED, czyli automatyczny defibrylator zewnętrzny. Automatyczny, bo samoczynnie wykonuje analizę, czy należy dostarczyć impuls defibrylacyjny do nieprawidłowo działającego serca osoby, która utraciła przytomność. Zewnętrzny, ponieważ w przeciwieństwie do wszczepialnych defibrylatorów używanych u pacjentów ze zdiagnozowanymi wadami serca, ten defibrylator znajduje się na zewnątrz: na ulicy, w biurze, fabryce, sklepie lub jest elementem wyposażenia służb ratunkowych. Takie defibrylatory możemy znaleźć w galeriach handlowych, a także w instytucjach publicznych. Wiedza, że tam są może uratować życie.

- Na Oddziale Intensywnej Terapii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, gdzie pracuję, trafiali pacjenci, nawet niedawno, uratowani dzięki AED - mówiła Ewa Grodzka. W Belgii, gdzie dostępność tego typu urządzeń jest powszechna, istnieje stowarzyszenie osób uratowanych dzięki AED. W Polsce tych urządzeń także jest coraz więcej. Są

też w Łomży, choćby w zasobach uczelni, czy w jednej z popularnych galerii handlowych.

Decyzja w zasięgu ręki

- Myślę o studiach związanych ze służbą zdrowia, może fizjoterapia a może pielęgniarstwo, ale mam obawy związane z wkłuciem się w ciało igłą. Nie rozumiem tego swojego lęku, ale to jest silna obawa, trudno mi ją przełamać. Przyszłam tutaj, aby zobaczyć, jak to jest i pokonać swój opór - mówi Judyta Sychowicz, uczennica I LO w Łomży w klasie biologiczno-chemicznej. Judyta w CSM Akademii Łomżyńskiej dokonała pierwszej w życiu iniekcji domięśniowej. Na pytanie o to, jak się czuje po podaniu leku na trenażerze, odpowiedziała: - Super, pierwsza linia oporu przełamana.

Temu właśnie służył Dzień Otwarty Centrum Symulacji Medycznej, zweryfikowaniu jak wygląda praca w szpitalnych realiach, ale w bezpiecznej przestrzeni trenażerów i inteligentnych fantomów. Jeden z nich, najbardziej nowoczesny Apollo, ratowany był przed śmiercią przez zespół studentek pierwszego roku Pielęgniarstwa. To symulacja, ale także bardzo realne doświadczenie koordynowane wiedzą i doświadczeniem pracowników służby zdrowia, wykładowców akademickich i instruktorów symulacji medycznej.

Zwieńczeniem dnia obfitującego w widzę była symulacja wypadku i udzielania pomocy jego ofiarom przeprowadzona przy współpracy z Grupą Ratowniczą Nadzieja.

TELEWIZJA
narew

OGŁĄDAJ NA 140 KANAŁE

vectra
multiMedia

ZIELEŃ BEZ GRANIC - ARANŻACJA I PROJEKTOWANIE OGRODÓW. Już dziś pomysły o zielonej przestrzeni wokół swojego domu. Sklep Dom w Ogrodzie. Łomża, ul. Pana Tadeusza 11. Tel. 605 789 635.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 48 m², II piętro - 3 pokoje przy ul. Wojska Polskiego (przy Parku). Cena 320 tys. Tel. 664 909 306.

KUPIĘ MIESZKANIE W ŁOMŻY

1. do remontu
 2. z problemami prawnymi
 3. spadkowe
- Adam - nr. tel.: 510639700.

Wynajmę umeblowane pokoje w domu jednorodzinnym przy ul. Kaszmirowej. Pokoje paniom pracującym, studentkom lub uczennicom. Tel. 517 651 727.

Sprzedam gospodarstwo rolne 11 ha z budynkami: mieszkalny i gospodarcze w gminie Jedwabne. Tel. 730 231 675.

Wynajmę pomieszczenia gospodarcze: 150 m², WC, CO i pomieszczenia socjalne. Odpowiedznie pod stolarnię, magazyn lub inna działalność gospodarczą. Łomża. Tel. 608 089 252.

Wynajmę samodzielne pokoje osobom samotnym, pracującym. Pokoje umeblowane z łazienką i aneksem kuchennym. Tel. 608 089 252.

Sprzedam działkę rolną na terenie gminy Jedwabne - 2,4 ha. Tel. 692 411 970.

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekar-
skie- Perfekt
dach: pokrycia
dachowe, wy-
miana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włączów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasza Just. Tel. 508 637 509.

PERFEKT
dach

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyburzeniowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykaszarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

Usługi hydrauliczne, instalacje sanitarne i C.O, montaż kładowi, grzejników, ogrzewanie podłogowe, prze-róbki, odkurzacz centralne, pompy ciepła C.W.U. Tel. 668 645 922.

Układanie kostki brukowej: podjazdy, tarasy, chodniki i schody. SOLIDNIE. Tel. 509 981 956.

Usługi hydrauliczne PLUMBER Sobociński Sławomir: instalacje CO, instalacje wodno-kanalizacyjne, montaż urządzeń sanitarnych, kotłowanie (olejowe, gazowe, węglowe), kolektory słoneczne, pełen zakres usług. Tel. 516 376 389.

Usługi wykończeniowe solidnie i szybko - szpachlowanie i malowanie. Tel. 503 969 530

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokołowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.

E-dyt
BIURO RACHUNKOWE

USŁUGI RTV-AGD

Serwis ELEKTRO-AGD. Łomża, ul. Prusa 14 lok. 75. Tel. 86 2190 900.

Zakład usługowy RTV - Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzesiakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacyjowa 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Ford Tourneo Connect 1.8 TDCi 220 tys. przebiegu, 2009 rok, stan bardzo dobry. Cena 12.500 zł. Tel. 600 770 454.

ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Lilianna U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

Zabierz rodzinę bądź przyjaciół do przytulnego domku w Balikach „Domek u Zosi”. Tel. 501 627 081.

PRACA

Zatrudnię pracownika biurowego z doświadczeniem. Dobra znajomość programów pakietu Microsoft Office. Piekarnia Piątница, ul. Stawiskowska 53b, tel. 862191334, 602 490 563, piekarnia.piatnica@op.pl

RÓŻNE/SPRZEDAM

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150 zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł, Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb 32 tys. zł. Separator komórek soma-

tycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy: malowanie, szpachlowanie, drobne usługi hydrauliczne, elektryczne. Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie, szpachlowanie, usługi elektryczne i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel. 452 648 409 lub 694 013 539.



100-letnia tradycja zobowiązuje

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 2 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31 Zambrów

S
SULIMA

Zakład Ramiarski
przy ulicy Rządowej 9a

OPRAWA OBRAZÓW

galeria autorska pamiątki o Łomży
ramy na wymiar ciecie passe-partout

zapraszam codziennie
od 9-14 i od 16-17
w soboty od 10-13

SILA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU

Piątница
L. Kosłowski G. Karwowski

ul. Stawiskowska 53 B
18-421 Piątница
tel. 86 219 13 34

MECHANIKA POJAZDOWA

Andrzej Boguski
Jarnuty, tel. 86 216 97 03
tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych ciężarowych i ciągników rolniczych
Serwis i naprawa klimatyzacji

DZIAŁKA I OGRÓD
KONARZYCE

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

NEXUSAUTO (NI)

POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątница, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCHODOWE
Janusz Dziemiński
Rogienice Wielkie
ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ
„WIKTOR”
mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081

W Hali Kultury zapowiada się prawdziwy "ŁOMOT"

Ekipa z łomżyńskiej Hali Kultury wychodzi z inicjatywą do amatorskich zespołów i przygotowuje przegląd jakiego w Łomży bardzo dawno nie było. Do udziału zapraszają składy, które posiadają dorobek muzyczny w postaci swoich autorskich utworów.

A jak wziąć udział w ŁOMOCIE? Ekipa z Hali Kultury spieszy z wyjaśnieniem:

- wpadajcie do Hali Kultury przybić piątkę, pogadać o muzyce i zaprezentujcie swoje osiągnięcia muzyczne. Przy okazji obejrzyjecie salę widowiskową, na której wystąpiacie, pogadamy o sprzęcie, nagłośnieniu i efektach świetlnych,

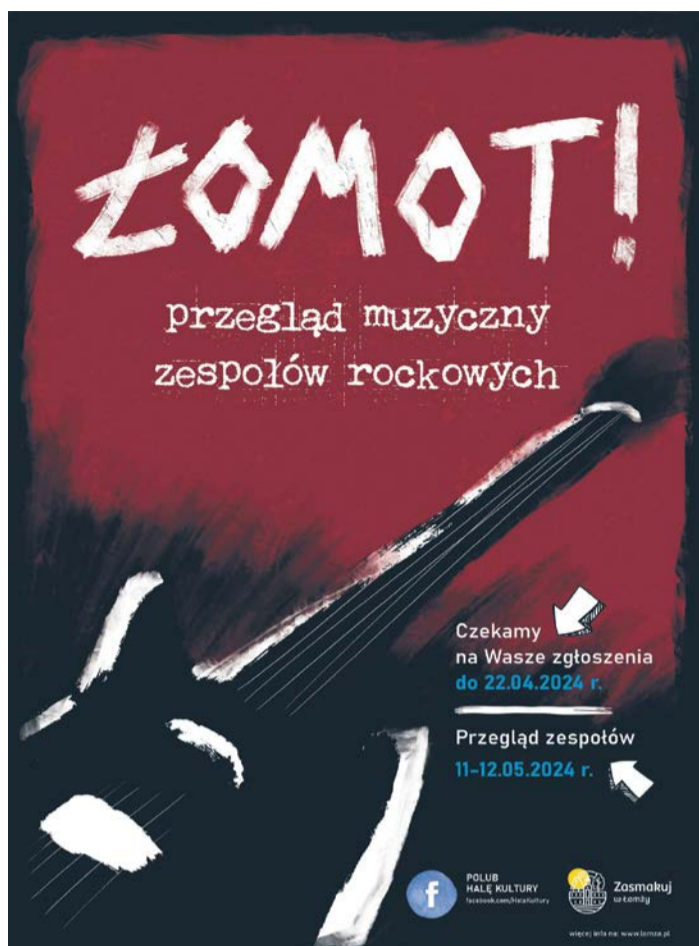
- jeżeli nie macie czasu wyślijcie minimum 2 utwory w formacie MP3 lub linków na adres halakultury@um.lomza.pl,

- do każdego zgłoszenia trochę biurokracji - musicie wypełnić kartę zgłoszenia i dołączyć do prezentowanych utworów,

- jeżeli Wasza muza będzie ok, potwierdzimy wasz udział w przeglądzie do 22.04.2024 roku,

- zarezerwujcie 11 i 12.05.2024 r., bo właśnie wtedy wystąpiacie przed publicznością i jury, które wyłoni zwycięzców oraz wyróżnione zespoły,

- przygotowaliśmy nagrody finansowe, aby bardziej was zmotywować, ale wierzymy, że zwycięży muzyka i wasze talenty.



A teraz trochę poważniej! Celem przeglądu jest:

- propagowanie lokalnej kultury muzycznej, zachęcenie do pracy twórczej w zakresie muzyki oraz kształtowanie umiejętności współzawodnicstwa,

- popularyzacja dorobku artystycznego zespołów muzycznych z miasta Łomża i okolic, oraz możliwość ich zaistnienia w świadomości lokalnej społeczności,

- umożliwienie prezentacji ich dorobku artystycznego

oraz umiejętności wokalnych jak i estradowych,

- rozwijanie aktywności artystycznej oraz wspieranie talentów muzycznych lokalnej społeczności,

- zintegrowanie środowiska muzycznego powiatu łomżyńskiego.

Organizatorem Przeglądu Muzycznego Zespołów Rockowych pt. „ŁOMOT!” jest Miasto Łomża.

Regulamin i Karta Zgłoszenia dostępny jest na stronie www.lomza.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej.



MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŁOMŻY

Spotkanie autorskie

Jakub ŻULCZYK

19 KWIETNIA (PIĄTEK) 2024
GODZ. 18.00
HALA KULTURY
NA STARYM RYNKU W ŁOMŻY

Rozmowę poprowadzi Rafał Mikołaj Krasucki.

Jakub Żulczyk jest polskim pisarzem, scenarzystą i dziennikarzem. W jego bogatym dorobku literackim znajdują się powieści: „Radio Armageddon”, „Instytut”, nominowane do Paszportów Polityki „Wzgórze Psów” czy „Informacja zwrotna” która zdobyła tytuł Książki Roku 2021 serwisu kulturalnego www.granice.pl oraz zdobyła nominację do Bestsellerów Empiku 2021. Ponowną nominację do Paszportów Polityki przyniosła autorowi powieść sensacyjna „Ślepnąc od światła”. Jej ekranizacja w formie serialu zdobyła popularność na całym świecie. W 2023 r. premierę miała jego najnowsza powieść „Dawno temu w Warszawie”, stanowiąca kontynuację powieści „Ślepnąc od światła”. Obok powieści, autor ma na swoim koncie scenariusze do seriali: „Brzydulia”, „Belfer”, „Warszawianka”.

Razem z Juliuszem Strachotą, prowadził podcast pt. „Co śpać po odwyku” poświęcony wychodzeniu z uzależnień.

Zasmakuj w Łomży

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŁOMŻY | MBP - ŁOMŻA . PL

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŁOMŻY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŁOMŻY

ODDZIAŁ DLA DZIECI

XXI Ogólnopolski Tydzień Bibliotek
ph. „Biblioteka – miejsce na czasie” 8-15 maja

Powiatowy Międzyszkolny Turniej Czytelniczy

dla uczniów klas V-VIII
ph. „Dziewczyna o kasztanowych włosach”

8 maja 2024, godz. 10:00
w Hali Kultury na Starym Rynku 6

Konkurs dotyczy książek:
Ania z Avonlea,
Ania na uniwersytecie,
Ania z Szumiących Topoli.

Zasmakuj w Łomży

Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży zaprasza do udziału w konkursie czytelniczym dla miłośników twórczości Lucy Maud Montgomery, organizowanym w ramach 21. Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek ph. Biblioteka – miejsce na czasie (8-15 maja 2024 r.). Konkurs skierowany jest do uczniów klas 5 - 8 szkół podstawowych z Łomży i powiatu łomżyńskiego.

W finale konkursu uczestnicy powinni wykazać się znajomością następujących książek:

Ania z Avonlea,
Ania na uniwersytecie,
Ania z Szumiących Topoli.

Warunkiem uczestnictwa jest złożenie karty zgłoszenia dostępnej na stronie internetowej biblioteki do dnia 27 kwietnia 2024 r.

Finał konkursu odbędzie się 8 maja 2024 r. o godz. 10.00 w Hali Kultury w Łomży.

Łomżyńska szachistka z olimpijskim złotem

Szachistka Malwina Szewczyk z Łomży podczas XX Zimowej Olimpiady Głuchych rozegranej w marcu w tureckim Erzurum zdobyła złoty i srebrny medal. Sukcesu zawodnicze, jej trenerowi Sławomirowi Sobocińskiemu z Akademii Szachowej Sobocińscy oraz reprezentacji Polski pogratulował prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

To historyczne zwycięstwo, ponieważ polska reprezentacja od 1924 roku zdobyła podczas Zimowej Olimpiady Głuchych tylko srebrny i brązowy medal. W tegorocznej, szachiści rekordowo uzyskali 2 złote i 3 srebrne medale, a swój udział w tym sukcesie miała łomżyńska szachistka Malwina Szewczyk. 19-letnia uczennica klasy maturalnej Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Łomży na co dzień trenuje w Akademii Szachowej Sobocińscy pod okiem swojego dziadka Sławomira Sobocińskiego.

- Dla mnie, jako prezydenta miasta, to powód do dumy. Gratuluję i życzę kolejnych szachowych sukcesów – mówił prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski podczas spotkania z zawodniczką i jej trenerem.



- Szachy trenuję od dziecka, a pasję do nich zaszczerpił we mnie mój dziadek. Pierwszy brązowy medal zdobyłam mając 11 lat na Mistrzostwach Europy w Baku.

Dążę do tytułu arcymistrzyni szachowej, a wynik na zimowej olimpiadzie jest miłym krokiem do jego osiągnięcia – twierdzi Malwina Szewczyk.

- Sukces Malwiny to efekt jej ciężkiej pracy, talentu i wsparcia rodziny – podsumowuje Sławomir Sobociński – trener i dziadek młodej szachistki.

Malwina Szewczyk podczas XX Zimowej Olimpiady Głuchych, rozegranej w marcu w tureckim Erzurum złoty medal zdobyła w kategorii „Chess Rapid Mix”, w 6-osobowej mieszanej drużynie (2 kobiety + 1 rez. i 2 mężczyzn + 1 rez.) zwyciężyła w 8 pojedynkach (na 10 możliwych) będąc jednym z filarów drużyny.

Srebrny medal otrzymała w kategorii „Chess Clasicl Women”, w 3 osobowej drużynie (2 kobiety + 1 rez.) zdobyła 4,5 pkt. na 6 możliwych.

W kategorii „Chess Blitz Women” młoda szachistka zajęła 4 miejsce, dzieląc z tą samą ilością 8 pkt. (na 11 możliwych), co srebrna i brązowa medalistka i tylko dodatkowa punktacja pozbawiła ją medalu.

Koszykarki UKS 4 Łomża pilnie poszukują sponsora

Koszykarska drużyna z Łomży, znana ze swojego zaangażowania, determinacji i sukcesów na parkiecie, zwraca się do lokalnej społeczności w poszukiwaniu wsparcia finansowego. Drużyna, która składa się głównie z młodych, utalentowanych zawodniczek, marzy o kontynuowaniu swojego rozwoju sportowego, ale brakuje jej środków na zorganizowanie wyjazdu na ćwierćfinały Mistrzostw Polski.

- Po wygraniu Strefy Mazowiecko-Podlaskiej, łomżyńskie koszykarki awansowały do ćwierćfinału Mistrzostw Polski, który odbędzie się od 19 do 21 kwietnia w Nowym Tomyślu. Niestety, koszty wyjazdu przerażają możliwości naszego klubu - informuje trener Michał Piotrowski.

W ostatnim sezonie ligowym koszykarki z Łomży odnosiły sukcesy na różnych szczeblach rozgrywek, reprezentując nie tylko miasto, ale także region.

Jednakże, aby kontynuować tę dobrą passę i dążyć do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników, potrzebują wsparcia społeczności lokalnej oraz firm zainteresowanych promowaniem sportu i zdrowego stylu życia.

- Dlatego zwracam się o pomoc do wszystkich osób, które mogłyby dofinansować nasz wyjazd. Liczymy już dni i mam nadzieję, że brak środków finansowych nie odbierze naszym koszykarkom możliwość rywalizowania z najlepszymi zespołami w Polsce - komentuje Michał Piotrowski.

Trener drużyny podkreśla wagę wsparcia finansowego dla rozwoju sportowego młodych zawodniczek, zwłaszcza, że dziewczyny posiadają ogromny talent



i potencjał, ale aby ten potencjał wykorzystać drużyna potrzebuje stabilnych warunków treningowych, sprzętu oraz możliwości udziału w turniejach i rozgrywkach.

- Liczymy na wsparcie lokalnej społeczności i firm, które po-

dzielają naszą pasję i chcą pomóc w rozwijaniu sportowych ambicji UKS 4 Łomża - mówi trener Piotrowski.

Udział w zawodach tak wysokiej rangi będzie doskonałą promocją. Jak zapewnia trener informacje o sponsorach będzie zamieszczana we wszystkich materiałach na stronie internetowej klubu.

Osoby lub firmy zainteresowane wsparciem koszykarek z Łomży mogą skontaktować się bezpośrednio z klubem lub trenerem telefonicznie: 515 424 551 lub drogą mailową: uks4lomza@gmail.com

Koszykarki z Łomży wierzą, że dzięki solidarności społeczności lokalnej i wsparciu ze strony przedsiębiorstw zdołają kontynuować swoją sportową podróż i reprezentować miasto z godnością na arenie krajowej i międzynarodowej.

Ekologia za sadzonkę wiosna 2024

Z okazji nadchodzącego Dnia Ziemi Zakład Gospodarowania Odpadami Sp. z o.o., Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łomży oraz miasto Łomża już kolejny raz organizują akcję „Ekologia za sadzonkę”.

19 kwietnia o godz. 15:00

przyjdź na parking przy Parku Wodnym MOSiR na ul. Wyszyńskiego a w zamian za przyniesione odpady czyli:

- 3 kg makulatury lub
 - 10 zgniecionych plastikowych butelek lub
 - 2 kg puszek aluminiowych lub
 - 3 kg baterii
- w zamian otrzymasz sadzonki wiosennych i letnich kwiatów. Akcja odbywać się będzie do

wyczerpania zapasów sadzonek (przy większej ilości w/w odpadów max. 3 sadzonki).

W przypadku intensywnych opadów deszczu akcja przełożona zostanie na inny wyznaczony termin.

Akcja ma na celu promowanie postaw proekologicznych wśród mieszkańców oraz uświadamianie, jak wielki wpływ na kondycję i przyszłość naszej planety ma każdy człowiek.

EKOLOGIA ZA SADZONKĘ

19 KWIECIEŃ, od godz. 15:00
ul. Wyszyńskiego (przy PARKU WODNYM MOSiR)

Przynies do nas minimum:

- 3 kg makulatury lub
- 10 plastikowych butelek lub
- 2 kg puszek aluminiowych lub
- 3 kg baterii

w zamian otrzymasz sadzonki letnich kwiatów i krzewów.

Akcja odbywać się będzie do wyczerpania zapasów sadzonek. Przy dużym zainteresowaniu max. 3 sadzonki na osobę.

ŁOMŻYŃSKA KARTA MIESZKAŃCA



**Mieszkasz
w Mieście Łomża?**

**Tu rozliczasz
swoje podatki?**

- 1. Po 6 maja**
złóż wniosek na:
karta.miastolomza.pl
lub
w Urzędzie Miejskim
Stary Rynek 14
- 2. Odbierz Kartę**
- 3. Korzystaj z ulg i zniżek**

OD 1 LIPCA Z KARTĄ OTRZYMASZ ZNIŻKI W:

- Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji
- Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego
- Teatrze Lalki i Aktora
- Muzeum Północno – Mazowieckim
- Miejskim Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych
- Lokalnych punktach usługowo-handlowych

oraz **BEZPŁATNE PRZEJAZDY MPK**



Zasmakuj
w Łomży

Do udziału w Programie zaprasza

Mariusz Chrzanowski
Prezydent Łomży



Zadanie realizowane w ramach projektu pn. „Łomża – Miasto, w którym żyję i pracuję”,
finansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014 - 2021